Nr. 37 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków. Czwartek 14 Lutego 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6.000.000 „
przesyłką pocz. 6.000.000 „
Za granicą . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 25 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe 50% „
Załączniki wedle umowy.
Konto P. K. O. 140.956.
1 złp = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

W przededniu zwycięstwa lub klęski Poincarego

Kraków, 13 lutego.

Wielka i bardzo gwałtowna kampanja przeciwko Poincaremu trwa w niesłabnącej sile. Rozpoczęła się w grudniu ofensywą zarówno krajową, jak zagraniczną przeciwko frankowi francuskiemu. Na pierwszorzędnych giełdach światowych kurs franka zaczął się obniżać w sposób wielce niepokojący. Gra to była podstępna, taktycznie nawet zręczna, ale tak widoczna w swoich tajnikach, że nie mogła doprowadzić do celu. Mierzono do franka, a chciano trafić w Poincarego. To się nie powiodło. Poincare w lot ocenił sytuację i poczynił odpowiednie zarządzenia w obronie franka. Na tym terenie giełdowym walka podjazdowa trwa dalej, ale walką podjazdową nie wygrywa się wojny.

Nieprzyjaciele Poincarego przenieśli tedy walkę na teren parlamentarny, na którym wedle wszelkich reguł strategji i taktyki, rozwinęli ofensywę przeciwko Poincaremu. Jesteśmy świadkami — acz dalekimi — zapasów, które prowadzi Poincare zarówno w Senacie, jak w Izbie deputowanych przeciwko swoim wrogom. Liczba ich, to legjon, ale Poincare należy do ludzi mocnych. Poincare jest kresowcem — pochodzi z Lotaryngji. Jako kresowiec ma niesłychanie wysubtelnione odczucie dla wszystkich niebezpieczeństw, grożących ojczyźnie ze strony wroga, wiecznie zaczajonego nad granicą. Z tem odczuciem dla niebezpieczeństwa idzie w parze ogromne poczucie odpowiedzialności za przyszłość narodu, gotowość do wszelkiego poświęcenia, a wreszcie niespożyty hart ducha i wiara w swoje posłannictwo. Takich ludzi, takich bohaterów kresowych my w Polsce znamy i rozumiemy. W całej politycznej działalności premjera francuskiego te właśnie cechy bardzo wyraźnie występowały na jaw. Jako prezydent republiki Poincare swoje prawa konstytucyjne i swoją osobistą ambicję usunął na drugi plan, pozwalając, ażeby Clemenceau w Wersalu występował imieniem Francji podczas rokowań pokojowych. Poincare sądził, że Clemenceau dobrze wywiązuje się ze swojej misji, więc przelał wprost na niego swoje prawa. Opuściwszy pałac Elizejski, chwycił Poincare za pióro i w świetnych artykułach bronił praw Francji. Objąwszy wreszcie prezydenturę gabinetu i tekę ministra spraw zagranicznych, szedł wytyczoną drogą nie w kierunku najmniejszego oporu i łatwych triumfów, ale w kierunku ciężkich obowiązków wobec ojczyzny. Jeżeli zwalczał Brianda, jeżeli niemniej energicznie zawsze i wszędzie występował przeciwko Lloyd Georgeowi, jeżeli narażał się na zarzut imperjalistycznej rzekomo polityki wobec Niemiec — to postępował wiernie w myśl swojej ideologji.

Parlamentarny blok narodowy, który wyszedł z listopadowych wyborów roku 1919, szedł przez lata całe wiernie pod sztandarem Poincarego. Nagle w styczniu rozpoczęła się w łonie bloku narodowego fronda przeciwko Poincaremu. Dlaczego dopiero po tylu latach i dlaczego teraz właśnie? Odpowiedź jest łatwa i krótka: oto zbliżają się wybory do Izby deputowanych. Opozycja rozwinęła silną agitację nietylko przeciwko Poincaremu, ale również przeciwko wszechmocnemu dotąd blokowi narodowemu. Zarządzenia walutowe rządu, pełnomocnictwa dla niego, a wreszcie zapowiedź nie tylko podwyższenia pewnych istniejących już podatków, ale także zaprowadzenia nowych — dały opozycjonistom wielce skuteczną broń w walce z rządem nie tylo na terenie parlamentarnym, jak na zgromadzeniach przedwyborczych. Opozycja powiada wyborcom: „Poincare nie zdołał dotąd wywalczyć dla was odszkodowań niemieckich, ale obarcza was za to nowemi podatkami“. Wyborca nie potrzebuje nawet tego przypomnienia, on sam już czuje do Poincarego żal w swojej... kieszeni. Opozycja mówi prawdę, ale milczy o przyczynach tej prawdy, milczy o ciągłej walce Poincarego o odszkodowania i bezpieczeństwo Francji, o tej walce, która niezawodnie przyniesie Francji wielkie korzyści.

Deputowani z bloku narodowego są zdezorjentowani. Bronić Poincarego, znaczy zmniejszyć, a może nawet unicestwić swoje szanse przy zbliżających się wyborach. Ale ci sami deputowani, tak potrzebujący poparcia prefektów podczas akcji wyborczej, nie wiedzą, czy następca Poincarego zapewni im to poparcie. I stąd ciągłe wahanie się wśród większości Izby deputowanych, stąd wota ufności, uchawalane rozmaitą, a bardzo nierównomierną większością.

Na tle tej zagmatwanej sytuacji powstają wieści mniej lub więcej sensacyjne. Wedle jednej z nich prezydent republiki Millerand ma zamiar rozciąć wprost węzeł gordyjski przez rozwiązanie Izby deputowanych i powierzenie rządów politykowi bardziej energicznemu niż Poincare. Tym następcą ma być Clemenceau, który już rozpoczął dziewiąty krzyżyk życia. Są jednak tacy, którzy wymieniają Brianda, jako następcę Poincarego. Najdalej poszedł Hervé, który w swoim dzienniku „Victoire“ powiada, że Millerand zwoła kongres, to jest Senat i Izbę deputowanych na wspólne posiedzenie, ażeby uzyskać na przeciąg 6 miesięcy dyktaturę. Po upływie tego terminu rozpisanoby wybory.

Te wszystkie wiadomości świadczą o chaotycznej wprost sytuacji parlamentarnej we Francji, a co za tem idzie, w kraju. Ci, którzy tę sytuację wywołali w obecnej właśnie porze, gdy się mają rozegrać losy Europy, powinni zdać sobie sprawę z tego, jak wielką szkodę przynosi krajowi każdy dzień takiej niepewności. Mniej dbałości o mandaty, a więcej troski o dobro narodu, potrzeba nawet przedstawicielom ludności francuskiej.

Zmiana polityki francuskiej w sprawach reparacyjnych

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 13 lutego. Z Paryża donoszą, że w kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że **rząd francuski ma zamiar zmienić swoją politykę reparacyjną.** Rząd francuski ma być skłonny **do przyjęcia gwarancyj Anglji i Ameryki co do wypłat niemieckich,** poczem ma opróżnić Zagłębie Ruhr. Zmiana dotychczasowego stanowiska Francji w sprawie reparacyj wywołana jest **jakoby skłonieniem się Belgji ku stanowisku Ameryki i Anglji.**

Przed konferencją państw bałtyckich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego. W związku ze zbliżającą się konferencją państw bałtyckich przybył dziś do Warszawy poseł polski **w Rydze Łałoś.** Jutro przyjeżdża poseł polski **w Rewlu,** w sobotę zaś przybywają do stolicy poseł polski w Helsingforsie **Filipowicz** oraz finlandzki minister spraw zagranicznych **Enckell.**

—oo—

Memorjał finansowy H. Younga

Jest to obszerna księga, która ogłoszona zostanie w Polsce i Anglji. — Bank emisyjny powinien znajdować się w rękach prywatnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (s). O raporcie, złożonym przez komandora H. Younga prezydentowi ministrów Grabskiemu, dowiadujemy się następujących szczegółów. **Memorjał jest właściwie obszerną książką, obejmującą przeszło 70 stron druku maszynowego.** Nadto do sprawozdania dołączone jest **13 załączników. Memorjał p. Younga ogłoszony zostanie tak w Polsce jak i w Anglji.**

Ze sprawozdania widocznem jest **przejęcie się p. Younga potrzebami gospodarczemi skarbu Polski.** Omawiano kolejno główne **zagadnienia naszej gospodarki skarbowej,** przyczem unika wszędzie jakiejkolwiek oceny.

Sprawozdanie zawiera **szereg pożytecznych wskazówek.** W sprawie Banku Emisyjnego uważa tworzenie go jeszcze za przedwczesne, wyraża opinję konieczności skasowania **ograniczeń w nabywaniu akcyj** oraz podnosi, że bank taki powinien znajdować się **całkowicie w rękach prywatnych.**

Dalej domaga się p. Young w swojem sprawozdaniu znacznego **podwyższenia podatków, zwłaszcza pośrednich** oraz znacznego **podniesienia opłat społeczeństwa za świadczenia przedsiębiorstw państwowych,** w szczególności podwyższenia stawek kolejowych.

Oświadcza się również **za stabilizacją marki polskiej przed przejściem do nowego pieniądza.**

W sprawie **uzyskania pożyczki zagranicznej p. Young przewiduje znaczne trudności.** Między innemi wyraża zapatrywanie, że uzyskanie pożyczki zagranicznej na warunkach normalnych jest zbyt trudne, sądzi jednak, że pożyczkę taką możnaby uzyskać jedynie przy pomocy **zaprowadzenia nad skarbem polskim międzynarodowej kontroli,** podobnie jak ma to miejsce w Austrji.

Oczywiście opinje wyrażone w sprawozdaniu przez p. Younga brane będą pod uwagę przez nasze czynniki miarodajne, nie stanowią one jednak dla nas obowiązujących reguł.

—oo—

Znaczna poprawa w łódzkim przemyśle włókienniczym

Spadek cen o 35-40 procent. — Zwiększenie dni pracy

Łódź, 13 lutego (PAT). Jak stwierdzają miejscowe pisma, **sytuacja w przemyśle włókienniczym w ciągu ostatnich kilku dni weszła w stadjum nieco pomyślniejsze.** Lekka poprawa dotyczy przemysłu bawełnianego, który ma widoki **łatwego zbytu towarów letnich.** Do Łodzi przybywają coraz liczniejsi kupcy z prowincji z zamiarem zakupów. Ceny spadły przeciętnie o 35—40 proc. Weksle złotowe pojawiają się coraz liczniej w obiegu i przychodzą do dyskonta PKKP. W ciągu 1 dnia w Łodzi zgłaszanych jest do PKKP 200—300 weksli na ogólną sumę 300.000 złotych, nadto codzień zgłaszanych jest około 100 weksli marakowych na ogólną sumę kilkaset miljardów marek. W związku z ożywieniem przemysłu bawełnianego, niektóre zakłady **zwiększają liczbę dni pracy,** a inne, które wymówiły pracę, albo przedłużają termin wymówienia o 2 tygodnie, albo odraczają wypowiedzenie umowy w sprawie zwolnienia. Cennik waloryzowany już obowiązuje. Zaledwie w kilku fabrykach wynikły spory na tle niejednolitego stosowania umowy. — Spory te regulują inspektorzy.

Program nowego rządu angielskiego

Exposé Mac Donalda w Izbie gmin i exposé Haldane'a w Izbie lordów

Kraków, 13 lutego.

Wczoraj przedstawił się parlamentowi angielskiemu nowy rząd, którego imieniem przemawiał w Izbie gmin Mac Donald, a w Izbie wyższej lord Haldane.

Mac Donald, podniósłszy, że żadne z trzech stronnictw obecnych nie ma większości, zaznaczył następnie, że obecny rząd wytrwa na swoim posterunku nawet w razie porażki w kwestjach podrzędnych i dopiero ujemny wynik głosowania w sprawach zasadniczych zmusiłby go do wysnucia odpowiednich konsekwencyj.

Po tych ogólnych uwagach rozwinął Mac Donald program wewnętrznej polityki rządu, a więc sprawę ceł przywilejowych dla dominjów i kolonij, **budowę domów dla robotników,** sprawę **walki z bezrobociem,** a wreszcie sanację handlu i popieranie rolnictwa.

Przechodząc do polityki zagranicznej, omówił Mac Donald sprawę uznania sowietów, podnosząc z naciskiem, że **Rosja musi nawzajem wyrzec się stanowczo wszelkiej propagandy przeciw Anglji.**

Francja — mówi Mac Donald — **nie ma potrzeby obawiać się stanowiska Anglji,** jakkolwiek może Anglja nie będzie zgadzała się we wszystkich punktach ze zdaniem Francji i na odwrót. Lecz można się spodziewać, że wszystkie **trudności dadzą się usunąć przy zastosowaniu dobrej woli.** O ile sprawy pójdą w tym duchu, w którym się zaczęły, to należy się spodziewać, że **pod koniec tego roku Anglja i Francja będą współpracowały z innemi narodami nad umocnieniem stosunków w Europie.** Rząd czeka na orzeczenie rzeczoznawców, poczem będzie czas do odpowiedniego rozpatrzenia wszystkich programów. Ostatecznem zadaniem jest osiągnięcie **porozumienia w sprawie zbrojeń.** Będzie to próba ogniowa. Rząd przyczyni się w granicach możności do zwiększenia autorytetu Ligi Nar. Jow. Do Ligi winny należeć Niemcy i Rosja. Premjer wyraził nadzieję, że gdy Ameryka przekona się, iż starania o rozwiązanie problemu idą w duchu nowym, będzie gotowa wziąć udział we współpracy.

Jakikolwiek los spotka obecny rząd, choćby on miał paść już w bieżącym tygodniu, w każdym razie wycisnął **on swoje piętno** na współczesnych dziejach.

Lord Haldane zajmował się w Izbie lordów przeważnie polityką zagraniczną. Omówił sprawę odszkodowań niemieckich, powitał radośnie **polepszenie się stosunków angielsko-francuskich,** a wreszcie obszerniej zajął się sprawą zabezpieczenia pokoju przez **ograniczenie zbrojeń.**

Wywiązała się dyskusja, w której brali udział lord Curzon i lord Grey, poczem odroczono ją do dnia następnego.

Partyjna kontrola nad rządem Mac Donalda

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego. Jedno z dzisiejszych pism porannych zamieszcza depeszę z Londynu, iż Partja Pracy miała przedsięwziąć krok, na który dotychczas nie zdobyła się żadna partja, mająca rząd w ręku. mianowicie **miała ustanowić zupełnie oddzielną od rządu własną egzekutywę, w rodzaju wydziału wykonawczego. której zadaniem będzie dozorowanie rządu.**

Cała prasa niesocjalistyczna wskazuje **na niebezpieczeństwo takiego kroku wobec wzmagającego się wpływu elementów radykalnych w partjach robotniczych,** zaznaczając, że elementy te zdobyć mogą przewagę w egzekutywie i **stać się właściwym rządem, bez odpowiedzialności przed parlamentem.**

Telegram donosi dalej, iż w kołach politycznych angielskich zaznaczają, że gdyby Mac Donald zgodził się na utworzenie podobnej egzekutywy, **to koniec rządów jego byłby bardzo bliski.**

Depesza zaznacza wkońcu, że **Partja pracy znajduje się w przeddzień rozłamu.**

Ruch powstańczy Ku-Klux-Klanu

Ku-Klux-Klan w obronie dyrektora policji przeciw sędziemu w Herrin. Setki górników 15 kompanij milicji obywatelskiej w obronie sędziego. — Wysłanie wojsk związkowych do Herrin

Londyn, 13 lutego (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że **ruch organizacyjny Ku-Klux-Klan przybiera charakter gwałtownego powstania,** którego centrum znajduje się w mieście Herrin w stanie Illinois.

Berlin, 13 lutego (PAT). O walkach między wojskami amerykańskiemi a tajnym związkiem Ku-Klux-Klan donoszą z Nowego Jorku: W mieście Herrin, w stanie Illinois, grozi **wybuch wojny domowej** z powodu zatargu między pewnym sędzią, a dyrektorem policji, **pozostającym w kontakcie z organizacją Ku-Klux-Klan.** Setki robotników opuściło kopalnie węgla, położone w pobliżu miasta, aby **bronić sędziego,** zagrożonego przez policję i członków organizacji Ku-Klux-Klan. **15 kompanij milicji obywatelskiej zostało zmobilizowanych.** Pomimo tego przyszło do walki, w której **2 członków Ku-Klux-Klan zostało zabitych.** Na prośbę gubernatora stanu Illinois, zostały wysłane **wojska związkowe do Herrin.** Przyszło do rozejmu. Obawiają się jednak, że walka rozpocznie się znowu, skoro wojsko opuści miasto.

Z Sejmu

Warszawa, 12 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawy:

O sposobie **sprzedaży majątków ziemskich,** celem zapłacenia podatku majątkowego, ustawę o Izbach przemysłowo-handlowych i ustawę o wstrzymaniu opłat dzierżaw i czynszów w dobrach państwowych.

W drugiem czytaniu uchwalono nowelę o **zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych cywilnych i zawodowych wojskowych.**

Izba przystąpiła do wniosku nagłego NPR. w sprawie opieki **nad emigrantami polskiemi we Francji i innych krajach.** Uchwalono rezolucję komisyjną, wzywającą rząd o opiekę nad wychodźcami polskimi we Francji, Ameryce, Rosji i na Ukrainie, celem ochrony ich przed wynarodowieniem.

Na porządek dzienny weszło sprawozdanie komisji prawniczej o **ustawie mieszkaniowej.** Po przemówieniu referenta p. Seydy, który nie obiecywał sobie poprawy w zakresie mieszkań, zanim rząd nie wniesie ustawy o rozbudowie miast, **dalszą dyskusję przerwano.**

Nagłość wniosku w sprawie zakazu **wywozu drzewa za granicę** odrzucono większością 106 głosami prawicy przeciw 56 i absentowaniu się większości klubów lewicowych.

Następne posiedzenie w piątek.

Nowi posłowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (s). Pos. Wieczorek z N. P. R., wybrany z okręgu Rzeczyna, złożył mandat poselski. W miejsce jego wchodzi **dr Mildner,** były starosta katowicki, obecnie notarjusz, **przedstawiciel radykalnego kierunku w łonie partji.** W miejsce zmarłego pos. Wiechy (NPR.), wchodzi **Alojzy Kot,** sekretarz Związku narodowego polskiego.

Warszawski list finansowy

(Od naszego spec. korespondenta).

Warszawa, 12 lutego.

Objawia się powszechna tęsknota za usunięciem tych wahnień marki polskiej w stosunku do dolara i złotego polskiego, które cechowały sytuację w ostatnich tygodniach.

Jeśli marka idzie w górę, to ci, którzy spóźniają się z płaceniem podatków, płacą ich mniej, niż ci, co się pospieszyli — a eksport przynosi straty. Jeśli na odwrót marka polska spada — to rodzi się w niedość ekonomicznie wykształconej publiczności obawa o trwałość stabilizacji, co działa przygnębiająco na psychologję gospodarczą. Niewątpliwie w rękach P. K. K. P. teraz leży więcej, niż kiedykolwiek dotąd, **utrzymać kurs marki polskiej na stałym poziomie.** I niewątpliwie polityka P. K. K. P. nie była w ostatnich czasach konsekwentną.

Naszem zdaniem należy jednak wstrzymać zupełnie druk marki polskiej, dla kredytów gospodarczych stworzyć antycypacyjny surogat złotego polskiego, a wtedy wszelkie wahnienia kursowe ustaną.

Można to uczynić tem śmielej, że **równowaga budżetowa jest zapewniona wpływami z podatków do czerwca,** a obecnie ministerstwo skarbu przygotowuje projekty podwyższenia podatków pośrednich i ceł fiskalnych, które mają zapewnić tej równowadze stałość nawet bez uciekania się do pożyczki zagranicznej lub do odsprzedaży części dóbr i przedsiębiorstw państwowych.

Skoro idzie o pożyczkę zagraniczną — to ogólna tendencja idzie w tym kierunku, **by rząd dopomógł do zwiększenia przypływu kredytów zagranicznych** nie dla siebie, ale dla gospodarstwa społecznego, a przedewszystkiem **dla przemysłu.** Najpierw będzie to znacznie łatwiejszem, niż uzyskanie kredytu dla państwa. Następnie rząd ma możność wywarcia w tym kierunku nacisku, a to na banki polskie, oparte o banki obce, oraz na obce grupy przemysłowe, które w Polsce pracują. Wreszcie może tu pomóc także zręczna interwencja dyplomatyczna.

Jeżeli zwiększy się przypływ środków z zagranicy, to nietylko przemysł ruszy z miejsca, lecz także ściągnięcie zwiększonych podatków będzie o wiele łatwiejsze. Bez tego natomiast rząd w tej ostatniej dziedzinie może napotkać na poważniejsze trudności — zwłaszcza, że nie decyduje się dotąd na wydatne zwiększenie obiegu i kredytów gospodarczych, emisją antycypacyjnych surogatów złotego polskiego, oraz że wogóle **zwleka z zarządzeniami dla zmniejszenia przesilenia przemysłowego.**

Czesi w ostatnich czasach przefasonowali swoje taryfy kolejowe w sposób dla eksportu niesłychanie korzystny. U nas dotąd są tylko obietnice. To samo dotyczy, niestety, zamówień rządowych dla przemysłu, tudzież szybkiego regulowania należności za dostawy.

Giełda śpi i zdaniem kół giełdowych musi spać jeszcze przez czas dłuższy. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak gotówki przy dużem zapotrzebowaniu kapitału obrotowego w przemyśle i handlu oraz przy wielkich ciężarach publicznych.

W zakresie ciężkich papierów przemysłowych bardzo powoli objawia się ruch zwyżkowy, który ma je z mozołem wyciągnąć na poziom ich wewnętrznej wartości. W papierach lokacyjnych objawiło się przez chwilę pewne ożywienie, które jednak musiało ustać i zapewne nie przybierze większych rozmiarów przed poważnem zasileniem obiegu, co dopiero umożliwi oszczędności oraz ich kapitalizację.

Niskie ceny zboża w całej Polsce, zwłaszcza w Warszawie, utrzymują się w dalszym ciągu, a stan ten potrwa prawdopodobnie przez czas dłuższy, na co wpływają w największym stopniu znane stosunki wewnętrzne, a w mniejszym stopniu zniżkowa tendencja światowa. Ta ostatnia wskutek zmniejszenia ozimych zasiewów w Ameryce, może snadnie z wiosną zamienić się na zwyżkową.

O czem mówią i o czem piszą?

(Prasa krakowska o wyroku w procesie Lednicki-Wasilewski. — O ingerencję rządu w sprawy pensyjne „półpaństwowych“ instytucyj finansowych).

Proces mec. Lednickiego przeciw red. Wasilewskiemu zakończył się — jak wiadomo — uwolnieniem p. Wasilewskiego. Nieznany jest jeszcze dokładny tekst motywów wyroku, wiadomo jednak, że sąd uznał, iż oskarżony **nie przeprowadził dowodu prawdy,** ale, że działał **w dobrej wierze.** Na tej podstawie uniewinniono go.

Dzienniki krakowskie omawiają wynik tego procesu.

„Czas“ podkreśla stwierdzenie sądu, że dowodu prawdy nie przeprowadzono i pisze:

„Pan Lednicki otrzymał satysfakcję. Lecz to nie wystarcza, bo rozprawy sądowe zostawiły w społeczeństwie posmak niezdrowy, którego litera wyroku nawet zneutralizować nie może“.

„Czas“ występuje ostro przeciw szykanowaniu jednych Polaków przez drugich na tle wojennych „orjentacyj“ i formy ich działania w okresie niewoli.

Gdy nad Polską ciążyła łapa zaborców, nie

tawsze można było mówić jasno i niedwuznacznie to, do czego się dążyło.

„Olbrzymia większość posunięć polskich w czasie wojny musiała być nieszczerą obsługą bądź zasadniczych naszych dążeń niepodległościowych, bądź polityki ratunkowej, gdzie w grę wchodziły często walory narodowe pierwszorzędnej wagi".

Tę taktykę stosowała także narodowa demokracja. „Czas" przypomina wszystkie posunięcia taktyczne tego obozu, które na zewnątrz robiły wrażenie rusofilstwa, a w każdym razie niesłychanie daleko posuniętej ugodowości. — Gdyby wszystkie dokumenty, uchwały i decyzje narodowej demokracji z czasów niewoli traktować czysto formalnie, w oderwaniu od czasu i miejsca — wyrosłoby z tego także oskarżenie o zdradę stanu.

Nie wolno sobie wypominać **nieszczerych słów, gdy intencje były szlachetne.**

Proces ostatni był procesem zemsty i nienawiści.

„Zdrada. Zdrada — **której nie było**, a którą mecenas Kijeński w ciągu dwóch tygodni usiłował **w odpłatę za jednakie pod względem intencji czyny, na znienawidzonego partyjnie przeciwnika przerzucić.**

To stanowiło tło procesu i to go obarcza piętnem niezdrowia".

„Naprzód" zestawia trzy wyroki, wydane w ostatnich dniach.

Fejletoniste **Kisielewskiego skazano na trzy miesiące aresztu** za powtórzenie zarzutu, że jedna z sióstr gen. Hallera znieważyła w pamiętnym dniu 11 grudnia śp. prez. Narutowicza. Kisielewski napisał artykuł, zesumowany na podstawie notatek sprawozdawców miejscowych. Sąd nie uwzględnił, że Kisielewski mógł działać w dobrej wierze.

Redaktora „Dwugroszówki" **skazano na 2 tygodnie** za pomówienie pułkownika W.-P. Ścierzyńskiego, że wyjechał do Krakowa, aby organizować bunt zbrojny przeciw państwu i armji.

Red. Wasilewskiego **uwolniono**, mimo iż nie przeprowadził dowodu prawdy, uwzględniając jego dobrą wiarę.

„Głos Narodu" wyraża zadowolenie z racji wyroku i atakuje w dalszym ciągu osobiście mec. Lednickiego.

„Wyrok nie jest oczywiście wyrokiem za lub przeciw pewnemu stronnictwu lub pewnej orjentacji, stwierdza on tylko, że działalność p. Lednickiego mogła — a my dodamy, że musiała — w publicyście polskim wywołać tę reakcję, jaką wywołała u red. Wasilewskiego. Niewątpliwie wśród polskich zwolenników mocarstw centralnych było wielu ludzi uczciwych choć złych polityków. Ale amnestja narodowa nie może obejmować człowieka, który po złamaniu potęgi caratu, wysilał całą swą energję i wpływy u rządu rosyjskiego, by sparaliżować na terenie Rosji i ententy zabiegi Polaków, organizujących walkę z ostatnim i jedynym już wrogiem Polski: z Niemcami".

„**I. Kurier Codzienny**" w telegramie z Warszawy wypowiada się ostro przeciw zainicjowanej przez rząd kontroli płac urzędniczych w PKKP., PKO, Banku Krajowym, Banku Rolnym, Zakładzie Kredytowym Miast Małopolskich i wogóle w instytucjach finansowych, pozostających w związku z państwem, ale nie będących bezpośrednio instytucjami rządowemi.

Oto, co pisze „Kurjer":

„Koła sejmowe widzą w tych usiłowaniach dalszy objaw **etatystycznej manji**, któraby chciała wszędzie znaleźć pole działania. — Wszystkie wymienione instytucje są instytucjami **dochodowemi, funkcjonują sprawnie, nie stanowią dla rządu żadnego ciężaru.** Jest więc rzeczą niepojętą, po co rząd swemi mieszaniem się do ich spraw czysto wewnętrznych, jak np. do **sprawy pensyjnej, naraża te instytucje na zarażenie dezorganizacją, właściwą niestety tylu urzędom.**

Zachodzi obawa, że te pierwsze próby ingerencji mają tylko zapoczątkować **ofensywę na dane instytucje** i to ofensywę w większym stylu. Opowiadają sobie bowiem głośno, że do takiej ofensywy przygotowują się niektóre koła, zbliżone niestety do komitetu organizacyjnego Banku Polskiego. (Tak np. istnieje zamiar **przemiany Banku Krajowego na Towarzystwo akcyjne.** Byłaby to ingerencja gruntowna w sprawy Banku krajowego — ale czy w interesie państwa?)

Wogóle o niektórych sferach, zbliżonych do komitetu Banku Polskiego opowiadają rzeczy niezbyt sympatyczne. **Tak np. p.** Chrzanowski miał uzyskać **opcję na sprzedaż państwowych salin potasowych w Kałuszu.** Do sprawy tej jeszcze powrócimy i przedstawimy obszerniejsze materjały.

Pana prezydenta Grabskiego, który jest człowiekiem zdolnym, **energicznym**, a przedewszystkiem **kryształowej czystości, nikt nie posądzi o złą wolę**, o świadomą próbę dezorganizowania jakiejkolwiek instytucji, a już stanowczo nie posądzi go nikt o świadome popieranie imprez prywatnych, których skutek dla skarbu państwa nie jest zbyt pewny. Niestety jego **otoczenie pozostawia wiele do życzenia**".

Odcięci od świata w Krakowie

Ruch kolejowy w dyrekcji krakowskiej

(s) Dziś po południu **nadszedł pierwszy pociąg z pasażerami ze Zakopanego**, którzy przez kilkanaście dni wskutek zatorów śniegowych między Nowym Targiem a Zakopanem odcięci byli od świata.

Jak nas informują władze kolejowe, wczoraj **ukończono prace nad przebijaniem zasp śnieżnych na torze między Muszyną a Krynicą.** Prawdopodobnie pierwszy pociąg w tym kierunku odjedzie dziś o godz. 11 w nocy. Również **przebity został tor do Kocmyrzowa.** Pociąg jednak puszczono tylko do Bieńczyc. Jutro ruch na tej przestrzeni będzie już normalny.

W INNYCH DYREKCJACH.

Warszawa, 12 lutego. (PAT). W okręgu dyrekcji warszawskiej na szlaku Chojny—Widzew ruch odbywa się na 1 torze wskutek zasypania drugiego toru przez śnieg. Władze kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia, aby w jak najkrótszym czasie oczyścić linie. W dyrekcji **katowickiej** w dniu wczorajszym były nowe opady śnieżne, co utrudniło w wysokim stopniu ruch kolejowy. W południe śnieg zaczął topnieć, wieczór jednak nastąpiło obniżenie się temperatury, wskutek czego **zwrotnice a nawet szyny na linji pokryły się warstwą lodu.** W okręgu dyrekcyj gdańskiej i poznańskiej ruch normalny. W obrębie dyrekcji **wileńskiej** trwają w dalszym ciągu śnieżyce, tak, że ruch pociągów odbywa się przy pomocy pługów śniegowych. W dyrekcji **radomskiej** ugrzęzły na różnych linjach pociągi towarowe i osobowe. Niektóre z nich **stały w śniegu 2—4 godzin.** Ruch jednak jest utrzymany.

Fotografje błyskawiczne

Magnat

Pan Jacek Kłaput wyszedł z sześcioletniej wojenki jako 25-procentowy inwalida. Za mało do życia, a w sam raz do śmierci. Inwalida musi być przynajmniej 75-procentowy, ażeby coś znaczyć. Otóż p. Jacek Kłaput nic nie znaczył. Ale też nic sobie z tego nie robił. Pracował jak mógł — a żył jak musiał. Gdy za mało jadał, to gwizdał dużo i w ten sposób utrzymywał równowagę sił w swoim organiźmie lepiej, niżeli niejeden angielski mąż stanu równowagę sił w Europie.

P. Jacek Kłaput został specjalistą „od zastępstwa". Nie jakoby zastępować wielkie firmy — broń Boże! P. Jacek Kłaput zastępował przebywających na urlopie lub chorych buchalterów, magazynierów, pisarzy i innych tego rodzaju pracowników. W ten sposób miał ogromną rozmaitość w zajęciach, a tylko tę jedną przykrość, że często bywał całkiem bez zajęcia.

Wtedy przesiadywał w swojej izdebce i spał jak najwięcej. W czasie snu, który nic nie kosztuje, człowiek nie potrzebuje jeść i to wystarcza jako dowód, że ludzie powinni spać jak najwięcej. Izdebka p. Jacka Kłaputa znajdowała się na trzeciem piętrze i miała mniej więcej 9 metrów kwadratowych powierzchni. Okienko o jednej szybie dawało niewiele światła, ale przepuszczało też jak najmniej zimna. Tak to nie ma wady bez równoczesnej zalety. Podczas obecnej srogiej zimy p. Jacek spał bardzo dużo, a gdy nie spał, gwizdał jeszcze więcej. Sprzedał mandolinę i dojadał właśnie ostatni melonik.

Znajomi, nie widząc przez kilkanaście dni pana Jacka na obiadach urzędowych, osądzili, że albo przeniósł się na Rakowice, albo chwilowo przebywa w szpitalu. Jeden z dowcipnych obiadowych urzędowców powiedział, że p. Jacek pewnie zastępuje jakiegoś chorego u św. Łazarza, albo kiepskiego warjata w Kobierzynie.

Ale nagle gruchnęła wiadomość, że p. Jacek Kłaput został magnatem. Nie zastępcą magnata, ale rzeczywistym magnatem. Wiadomość tę przyniósł gość, który rano pracował jako pisarz u rejenta hipotecznego, a po południu u adwokata. Rzecz była sensacyjna.

— Wiecie co się stało? — wołał dubeltowy pisarz. — Inwalida Kłaput odziedziczył po zmarłej ciotce ¼ część realności, czyli pokoik i kuchnię. Oprócz tego mebelki, pierzynę, dwie poduszki, naczynia kuchenne, garderobę, a że szczęście jest ślepe, więc Kłaput odziedziczył w dodatku magiel kołową!

— Magnat! — wołali konsumenci obiadów urzędowych.

— Ale to wszystko nic! — mówił pisarz dubeltowy. — Jacek ma teraz na pozbyciu izdebkę dawną na trzeciem piętrze. Ja mu daję za nią 10 dolarów, ale widocznie ktoś mnie „zaziona!", bo Jacek odpowiada, że nie odstąpi nawet za 20.

— Jak to nagle zmądrzał — zauważyli współbiesiadnicy.

Zjawił się niespodziewanie p. Jacek Kłaput. Powitano go owacyjnie, a dubeltowy pisarz kazał czemprędzej przynieść kanapki i flaszkę starki.

h. j—e.

KRONIKA

Kraków, 13 lutego.

NA 4 STRONIE DZIENNIKA zamieszczamy, oprócz działu ekonomicznego, recenzję z poranku symfonicznego, korespondencję z Tarnowa (rozwiązanie Rady miejskiej) i w. i.

(s) ZIMA. Jesteśmy prawie w pierwszej połowie lutego, a więc w okresie oficjalnej, najcięższej zimy. Na szczęście od kilku dni silnych i trwałych mrozów nie mamy. Ostatnich kilka dni zaznaczają się jedynie obfitością śniegu. Pomimo, że zima jeszcze jest w całej pełni, niemniej jednak są na niebie oznaki i zapowiedzi, że zima będzie miała swój koniec. Mianowicie dnia przybywa! Zaczęło go przybywać już od 21 grudnia, to znaczy nazajutrz po przesileniu zimowem (najdłuższa noc, najkrótszy dzień). Obecnie przyrost dnia jest już bardzo wydatny.

(s) TRZECI DZIEŃ POBYTU WĘGRÓW W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym goście węgierscy zwiedzili dalsze zabytki naszego miasta. Między innymi zwiedzili Wawel, który zrobił na nich olbrzymie wrażenie, jak również i Muzeum Czartoryskich. Wieczór będą na raucie w Starym Teatrze, na którym obywatele krakowscy będą mieli sposobność zetknąć się z gośćmi węgierskimi. Odjazd akademików węgierskich nastąpi jutro.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH złożył na rzecz Ratunkowego Komitetu Biskupiego kwotę 200 miljonów marek.

PÓŁ MILJARDA NA R. K. B. zebrali artyści teatru im. Słowackiego. Wydatna ta kwota powstała przez opodatkowanie się dyrekcji i artystów między sobą, oraz trzykrotną zbiórkę wśród publiczności na przedstawieniach: „Betleem polskiego", co wyniosło kwotę 223.141.400 mk., a obecnie dołączyli do niej artyści z zabawy pt.: „Wielkie widowisko redutowe" sumę 276,858.600 mk., tak, że w niespełna dwóch tygodniach przysporzyli artyści Komitetowi pokaźną już pomoc w postaci pół miljarda mk. Przykład i ofiarność artystów godna jest istotnie naśladowania.

STACJA ASTRONOMICZNA W ŚNIEGU. Stacja astronomiczna narodowego instytutu im. Kopernika, funkcjonująca przez cały rok bez przerwy na szczycie góry Łysiny w Beskidach, na wysokości 912 metrów nad poziomem morza, sygnalizuje Obserwatorjum krakowskiemu ciężkie położenie stacji z powodu wyjątkowych opadów śnieżnych. Szalejące od dnia 2 do 7 bm. zawieje prawie zupełnie zasypały domek mieszkalny stacji do tego stopnia, że z przed okien należało usuwać śnieg, aby nie powygniatał szyb, a obserwator po nocy z dnia 4 bm. tylko przez strych mógł się wydostać z domku dla dokonania porannej obserwacji meteorologicznej. Na równem miejscu wysokość pokrywy śnieżnej dosięgła w dniu 9 lutego 144 centymetrów. Przedostanie się na szczyt góry od najbliższych osiedli jest połączone z nadzwyczajnemi trudnościami, nawet przy użyciu nart lub „harpli", a w razie dalszych zawiei grozi stacji zupełne odcięcie od świata. Zapasy żywności są na wyczerpaniu. Pawilon astronomiczny nie ucierpiał i radjostacja odbiorcza jako tako funkcjonuje.

(s) TRANSPORTY MĄKI DLA KRAKOWA. Dziś przyszły dalsze transporty dla Gł. Urzędu żywnościowego z młyna Neumana do składów miejskich na Warszawską w ilości 6 wagonów. Główny urząd żywnościowy mąkę tę oferuje kooperatywom krakowskim po 400.000 za 1 kg. loco Kraków lub 380.000 loco Bielsko.

(s) SPRAWA KONTYNGENTU CUKRU ZA STYCZEŃ została już definitywnie załatwioną na konferencji w dniu 12 bm. w Poznaniu. I to w ten sposób, że cukier może być kalkulowany w detajlicznej sprzedaży na kwotę około 1 miljona 900 tysięcy, a w hurtowni około 1 miljona 800 tysięcy. W tych warunkach może gmina Krakowa i kooperatywy konkurować na rynku krakowskim, skoro w sklepie Związku cukrowników w Krakowie kalkulują na 2 miljony mk.

(s) STAN LUDNOŚCI W KRAKOWIE. Biuro statystyczne przeprowadza obecnie statystykę stanu ludności za miesiąc grudzień 1923 r. Według zasięgniętych przez nas informacyj, małżeństw zawarto w tym miesiącu 112, w tem chrześcijańskich 70, rytualnych 42, urodziło się dzieci żywych 405, nieżywych 20. Ogółem urodzeń było 425, w tem 219 chłopców a 206 dziewcząt; ślubnych dzieci 331, nieślubnych 94, łącznie z dziećmi z małżeństw rytualnych (29). W tym samym czasie zmarło w Krakowie 314 osób, w tem miejscowych 239, obcych 75; w szpitalach zmarło 149. Największą śmiertelność wykazuje gruźlica (47 wypadków śmierci), następnie organiczne choroby serca (31), nowotwory (26) i zapalenia płuc (23).

(s) GMINA M. KRAKOWA PRZECIWKO BAMBINKOWI. W sądzie okręg. karnym toczy się śledztwo przeciwko firmie drzewnej Bambinek, które wytoczyła gmina m. Krakowa wskutek wadliwej dostawy drzewa przez tę firmę dla celów aprowizacyjnych miasta. Przesłuchani zostali dotychczas wszyscy wiceprezydenci i prez. miasta Federowicz.

(s) „OGONKI" PRZED BIURAMI FASYJNEMI. W dniu dzisiejszym w biurze informacyjnem i w biurach, przyjmujących fasje od rana panuje ruch ożywiony. Przed biurami ustawiły się kilometrowe ogonki.

Osoby, które posiadają majątek podległy opodatkowaniu, winny w upływającym terminie w piątek 15 bm. wnieść fasje. O ile nie mają potrzebnych formularzy, mają się po nie zgłaszać między godz. 8—2 w biurze informacyjnem w gł. gmachu magistratu na parterze. Odnosi się to również do tych płatników, u których dotychczas nie było komisarza spisowego, a które niezależnie od wniesienia fasji, powinny się zgłosić celem objęcia ich spisem w magistr. biurze statystycznem przy pl. WW. Świętych 6, II p. (oficyny).

Jak się dowiadujemy, zapas formularzy fasji jest już w posiadaniu biura informacyjnego.

NOWA TAKSA APTEKARSKA. Minister spr. wewn. wydał rozporządzenie w sprawie zmiany taksy aptekarskiej. Zgodnie z rozporządzeniem, za środki lecznicze i naczynia wolno pobierać, jako ceny maksymalne, ceny, wyszczególnione w zarządzeniu z dnia 11 lutego 1923 r., z zastosowaniem do nich mnożnika 500.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia powyższego straciło moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 17 grudnia 1923 r., w sprawie taksy aptekarskiej.

(s) POŁÓW WALUCIARZY MIĘDZY KRAKOWEM A KATOWICAMI. Wczoraj organa policji przeprowadziły w pociągach między Krakowem a Katowicami obławę na waluciarzy. Wyniki obławy są pomyślne, zakwestjonowano bowiem około 1000 dolarów. Dochodzenia trwają dalej. Podobno do saku wpadły „grube ryby".

(s) OSOBLIWA „APROWIZATORKA". Do Józefa Zajbota, pomocnika drukarskiego, zamieszkałego przy ul. Bonerowskiej zgłosiła się nieznana mu z nazwiska kobieta i oferowała mu na sprzedaż 10 kg. mąki po 500.000 mk., 15 kg. cukru po 1 mil. 200.000, 1 kg. smalcu za 300.000, na który to towar pobrała następnie od Zajbota 3 miljony a conto. Równocześnie zaproponowała swemu klijentowi, aby udał się z nią na ul. Długą, gdzie mu zniknęła w jednej z kamienic.

(s) WYNIKI OBŁAW, PRZEPROWADZONYCH PRZEZ POLICJĘ W STYCZNIU. Przeprowadzone obławy policyjne w miesiącu styczniu na terytorjum województwa krakowskiego są następujące: Aresztowano 3 bandytów, 3 zbiegów z więzienia, 7 dezerterów, 26 uchylających się od powinności wojskowej, 9 za kradzież, 2 za oszustwo, 1 za namawianie do zbrodni, 17 za włóczęgostwo. Doprowadzono do sądu 24 osób za zbrodnię kradzieży i 7 za przekroczenia, 5 za uszkodzenie cudzej własności, 2 za oszustwo, 34 za handel walutą. Doniesiono za różne przekroczenia przepisów administracyjnych 122 osoby. Oddano zbrojowni 11 karabinów, 8 bagnetów, 10 rewolwerów, 4 sztylety, 5 bokserów, 10 dubeltówek, 7 kapsli dynamitowych, 2 naboje dynamitowe, 1 granat ręczny, 1 kg. prochu strzelniczego, 1 kg. parafiny, 4 izolatory telegraficzne, 3 lampki górnicze, 5 ubrań wojskowych itp. Rzeczy powyższe skonfiskowano u różnych podejrzanych osób.

Z kraju i ze świata

UCZCZENIE PAMIĘCI WILSONA W SZKOŁACH. Z Warszawy donoszą: Celem uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Wilsona, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie, aby w dniu 3 marca br., tj. w miesiąc po śmierci śp. prezydenta Wilsona, we wszystkich szkołach średnich i zawodowych, oraz powszechnych dla dzieci powyżej lat 10, urządzono w czasie zajęć lekcyjnych krótkie wykłady na temat działalności Wilsona dla Polski ze szczególnem uwzględnieniem udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie, oraz punktu 13 deklaracji Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 r., zawierającego zasadę niepodległości Polski i jej dostępu do morza. Na gmachach szkolnych mają w dniu tym być wywieszone flagi państwowe polskie, opuszczone do połowy.

MIANOWANIA W UNIWERSYTETACH. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dra ks. Aleksandra Wójcickiego, prof. uniwersytetu lubelskiego, profesorem zwyczajnym chrześcijańskich nauk społecznych na wydziale teologicznym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i dra Włodzimierza Antoniewicza nadzwyczajnym profesorem archeologji przedhistorycznej na wydziale filozoficznym uniwersytetu warszawskiego.

DOKTORAT HONOROWY TEOLOGJI nada uniwersytet lwowski w sobotę ks. arcybiskupowi lwowskiemu, Twardowskiemu.

O INWIGILACJĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W związku z notatką, która pojawiła się w „Kurjerze Porannym" w dniu 9 bm. pod tytułem: „Sprawa inwigilacji marszałka Piłsudskiego", ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, iż w przeciągu bieżącego tygodnia będzie wniesiony akt oskarżenia przeciw por. Błońskiemu o złożenie fałszywego meldunku. Por. Błoński zawieszony został w czynnościach.

ŚLEDZTWO PRZECIW P. P. P. PAT. donosi: W związku ze śledztwem, jakie z ramienia wojskowości prowadzone zostało w sprawie organizacji P. P. P., zarządzono areszt prewencyjny przeciw gen. Macewiczowi i por. Karolowi Mancewiczowi, przydzielonemu do P. K. U. w Słonimie.

MANJA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH WE LWOWIE objawia się w dalszym ciągu, jak donosi „Wiek Nowy" w zastraszający sposób, notując niemal codziennie nowe wypadki. Onegdaj pogotowie ratunkowe znowu dwukrotnie udzieliło pierwszej pomocy młodym samobójczyniom.

FABRYKANT „ARESZTOWANY" PRZEZ ROBOTNIKÓW. Jeden z mniejszych fabrykantów w Łodzi przy ul. Pomorskiej wymówił pracę robotnikom. Nazajutrz zgłosili się oni z żądaniem puszczenia fabryki w ruch, a gdy właściciel odmówił robotnicy zamknęli go w mieszkaniu i nie wypuścili na ulicę. Zwolniła go dopiero z opresji wezwana policja.

Następnego dnia robotnicy znów przyszli gremjalnie i znowu „aresztowali" fabrykanta, którego tym razem zaprowadzili do lokalu swego Związku zawodowego.

Po pertraktacjach fabrykant zdecydował się złożyć pewną sumę dla robotników, poczem go dopiero zwolniono.

TAJEMNICZY ZGON MŁODYCH MAŁŻONKÓW. W Lublinie zmarł skutkiem zaczadzenia urzędnik Tow. ubezp. 25-letni Czesław Staniszewski i jego 23-letnia żona Elżbieta.

OHYDNEGO MORDERSTWA OJCA dopuściły się w Łodzi matka i dwie córki na osobie F. Modrzejewskiego. Śledztwo ustaliło, iż matka z młodszą córką trzymały ojca, a starsza córka rąbała siekierą ojca. Ciało całe zniekształcone przedstawia jedną wielką ranę. Siedemnaście olbrzymich ran w głowę, w piersi i odnóża utworzyły z ciała jakąś czerwoną bryłę mięsa. Ciało zostało przewiezione do prosektorium. Modrzejewska przesłuchiwana przez urząd śledczy, całą winę bierze na siebie. Jako powód podaje Modrzejewska, iż mąż nie dawał nic na utrzymanie domu, a często wracając pijany do domu wszczynał awantury.

OTRUCIE ŻONY. W czasie śledztwa, prowadzonego we Lwowie w sprawie zagadkowej śmierci Franciszki Kellerowej, żony elektromontera, przyznał się wczoraj jej mąż do tego, że żonę swą otruł. Żył on z nią w ciągłej niezgodzie. W ostatnich czasach miał kupca na całe swoje mieszkanie, a spłata miała nastąpić dolarami, które miały ułatwić Kellerowi wyjazd do Ameryki. Chcąc się przedtem pozbyć żony, otruł ją, a śmierć usiłował upozorować samobójstwem.

STRACENIE BANDYTÓW SKOLIMOWSKICH. Z Warszawy telefonują nam: Dziś o godz. 6 rano nastąpiło stracenie 3 bandytów skolimowskich. W dniu wczorajszym udało się policji aresztować bandytę Kaz. Godlewskiego, skazanego za bierny współudział w zbrodni mordu w Skolimowie na 2 lata więzienia. Godlewski dotychczas zdołał się ukrywać przed pościgiem policji.

NAPAD BANDYCKI NA OSADĘ. Śmiałego napadu bandyckiego dokonano w Wilkostowie pod Inowrocławiem. Kilku bandytów wpadło do mieszkania pewnej wdowy i pod groźbą rewolwerów i nożów, zmusiło napadniętą do wydania im różnych rzeczy łącznej wartości około 200 miljonów mk. Sprawców ujęto po kilku dniach.

MUMJA KRÓLA TUTANKHAMENA. Donoszą z Luksoru, że wydobyto już na światło dzienne mumję króla Tutankhamena.

JAK JECHALI PREZESI DYREKCYJ KOLEJOWYCH. Z prezydjum Rady ministrów otrzymujemy następujące pismo:

W Nr 28 „Nowej Reformy" z 2 lutego br. pojawiła się w kronice wiadomość, iż prezesi dyrekcyj kolejowych zaproszeni na konferencję oszczędnościową w dniu 31 stycznia br. do Warszawy przybyli własnemi salonkami, co obciążyło nowym wydatkiem budżet kolei i było niefortunnem rozpoczęciem akcji oszczędnościowej. Ponieważ powyższy zarzut jest niesłuszny, przeto uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach „Nowej Reformy" następującego, zgodnego z prawdą, wyjaśnienia:

Zaproszeni przez p. ministra na konferencję oszczędnościową do Warszawy prezesi dyrekcyj kolejowych: lwowskiej, krakowskiej, poznańskiej, gdańskiej i katowickiej zwrócili się do p. ministra kolei żelaznych z prośbą o zezwolenie na odbycie tej podróży w wagonie służbowym, uzasadniając prośbę tem, że prócz nich, musi wziąć udział w konferencji szereg fachowych referentów dyrekcyj w liczbie od 6 do 8 osób. Ponieważ pomieszczenie uczestników konferencji wobec braku pomieszczeń noclegowych w Warszawie — pociągnęłoby za sobą znaczne koszta i ponieważ użycie wagonu służbowego w tych warunkach nietylko nie sprzeciwia się przepisom obowiązującym, ale pociągnie za sobą także znaczne oszczędności, a więc bezpośrednio odpowiada celowi, dla którego wagony te są przeznaczone, przeto p. minister kolei żelaznych do prośby przychylił się. Prezesi dyrekcyj i przybyli z nimi do Warszawy urzędnicy w wagonach tych przez czas konferencji istotnie przemieszkiwali. — Adam Roman, naczelnik wydziału polityczno-prawnego.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

„CAREWICZ ALEKSY" D. MEREŻKOWSKIEGO. Dzisiaj powtarza teatr im. Słowackiego potężny utwór Dymitra Mereżkowskiego „Carewicza Aleksego", grany z tak znacznym sukcesem w sezonie bieżącym. „Carewicz Aleksy", który osiągnął w Krakowie znaczny sukces 16 powtórzeń przy wypełnionej sali, schodzi po dzisiejszem przedstawieniu z afisza na jakiś czas, ustępując miejsca „Świerszczowi za kominem". W niedzielę po południu po raz pierwszy na przedstawieniu popularnem Szekspirowski „Sen nocy letniej". Przedstawienie to rozpocznie się wyjątkowo o godz. 3 po południu.

Z „BAGATELI". „Chimery" Chiarellego, sądząc z dotychczasowego powodzenia, stanowić będą największy sukces frekwencyjny bieżącego sezonu teatralnego. Żywiołowy talent Chiarellego odniósł nowy triumf, w czem, przyznać musi każdy, dopomaga mu wydatnie świetna reżyserja p. Sosnowskiego i koncertowa wprost gra całego zespołu artystów. Kreacje, jakie dają pp. Iza Kozłowska, Noskowski, Nowakowski, Sosnowski, Kwiatkowski w głównych rolach, ryją się niezatarcie w pamięci.

Rozentuzjazmowana publiczność zmusza burzliwemi oklaskami do kilkakrotnego podnoszenia kurtyny po każdym akcie.

„Chimery" grane będą aż do piątku włącznie.

Z OPERETKI. Powtórzenie „Księżniczki czardasza" dziś, we czwartek 14 bm. i w niedzielę 17 bm. W piątek 15 bm. teatr zamknięty z powodu wyjazdu personalu z „Księżniczką czardasza" do Bielska. W sobotę 16 bm. stale atrakcyjna „Katja tancerka".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 13 bm.: „Carewicz Aleksy".
Czwartek, 14 bm.: „Świerszcz za kominem".
Piątek, 15 bm.: „Świerszcz za kominem".
Sobota, 16 bm.: „Świerszcz za kominem".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 13 bm.: „Chimery".
Czwartek, 14 bm.: „Chimery".
Piątek, 15 bm.: „Chimery".
Sobota, 16 bm. po poł.: „Prawda w winie"; wieczór: „Chimery"; o godz. 11 w nocy: Nowa rewja karnawałowa.
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Prawda w winie"; wieczorem: „Chimery"; o godz. 11 w nocy: Nowa rewja karnawałowa.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA"

Środa, 13 bm.: „Księżniczka czardasza".
Czwartek, 14 bm.: „Księżniczka czardasza".
Piątek, 15 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 16 bm.: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Syn szatana".
KINO UCIECHA: „Zdobywcy dżungli". Zakończenie
KINO SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois".

II WIECZÓR PIEŚNI I ROMANSÓW A. GRECZANINOWA w wykonaniu K. Kniaginina ze współudziałem Kwartetu smyczkowego prof. Konserwatorjum Tow. Muzycznego odbędzie się nieodwołalnie dziś we środę, 13 bm. w sali Starego Teatru. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8, oraz wieczór przy kasie Starego Teatru.

Z Karnawału

REDUTA „CRACOVII". Zapowiedziana na sobotę 16 bm. w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1, Reduta „Cracovii" wzbudziła słusznie znaczne zainteresowanie. Uproszony Komitet ścisły, złożony z szeregu osób ze świata artystycznego dokłada wszelkich starań, aby Redutę pod każdym względem postawić w pierwszym rzędzie rozrywek karnawałowych. Pozostałą niewielką ilość zaproszeń wydaje Komitet codziennie od godziny 6 do 7 wieczorem przy ul. Sławkowskiej 6, I p.

WIECZÓR KARNAWAŁOWY Tow. Strzeleckiego w sobotę 16 bm. będzie jednym z najlepszych zebrań towarzyskich tegorocznego karnawału. — Wstęp za imiennemi zaproszeniami, wydawanemi tylko na wniosek członków Tow. w firmie WP Eug. Śmidowicza, Linja A-B.

Wyrok w procesie politycznym zapadnie dziś w nocy

Trzeci dzień rozprawy

(s) W ciągu dalszego toku rozprawy w dniu wczorajszym przeciwko Holzerowi i tow., przewodniczący przystąpił do przesłuchania pozostałych **5 oskarżonych**, którzy zaprzeczyli czynionym im zarzutom w oskarżeniu, wykazując, że prócz przynależności do swoich związków zaw., politycznie nie działali. Uwagę ogólną sali zwróciło odczytanie przez przewodniczącego pamiętników osk. H. Glücksmanna. Według zapisków tego pamiętnika był on leaderem opozycji w swoim związku zawodowym, za co go ze związku wykluczono, a potem z powrotem przyjęto.

Dzień dzisiejszy rozpoczął przewodniczący od przesłuchania podkom. p. Bronisława Karcza z oddziału politycznej policji w Krakowie, który po aresztowaniu obwinionych spisywał z nimi zeznania.

Św. Karcz zeznawał bardzo ogólnikowo, stwierdził, że Holzer i Glücksmann przyznali się w śledztwie do wszystkiego, reszta zaś wypierała się jakiegokolwiek udziału w ruchu politycznym.

Następny świadek Kołdko, który swego czasu został zasądzony w tut. sądzie za kolportaż odezw komunistycznych, potwierdził w swoich zeznaniach to, co mówił na policji, zresztą dziś wielu rzeczy już nie pamięta.

Zeznania dalszego świadka Wrońskiego, kom. policji z oddziału informacyjnego, nie wiele rzuciły światła na sprawę.

Wogóle, jak wnioskować można z zeznań dzisiejszych świadków, sytuacja w dniu dzisiejszym zmieniła się nieco na korzyść oskarżonych.

Zainteresowanie sprawą jest wielkie. Sala rozprawy wybita jest po progi publicznością, która bacznie śledzi tok rozprawy.

Przed gmachem sądowym ustawiają się tłumy ludzi, którzy usiłują dostać się do wnętrza gmachu.

Skonsygnowana jednak silnie policja wpuszcza jedynie te osoby, które mają istotny interes w sądzie.

Świadek Wroński podaje szczegóły działalności żydowskich związków zawodowych, skomunizowanych z pocz. roku 1923 w t. zw. Kombundzie

W połowie tego roku Kombund się rozwiązał, a cała akcja agitacyjna przemieniona została z zawodowych związków robotniczych na organizację młodzieży żydowskiej. Aresztowanie oskarżonych nastąpiło w przeddzień przygotowań do majowych wystąpień, które miały na celu wykazanie siły liczebnej członków organizacyj komunistycznych. Świadek zeznaje, że aresztowani byli oddawna znani policji, jedni jako menerzy polityczni i że już niejednokrotnie przechodzili przez ręce policji, bądź to jako kolporterzy odezw komunistycznych, bądź to jako jawni agitatorzy komunistyczni. — Świadek wyraził zdanie, że większa część oskarżonych omamiana hasłami komunistycznemi z entuzjazmem odnosiła się do programu Kombundu.

Wyrok spodziewany jest dziś w nocy.

Dr Sadowska przeciw redakcji „Expressa“

Proces dr Sadowskiej obudził w Warszawie niezwykłą sensację. Z pierwszego dnia rozprawy podają dzienniki kilka charakterystycznych zapytań obrońcy oskarżonych redaktorów — adw. Ettingera. Oto dialog, jaki się toczył na sali sądowej:

Obrona: Czy wie pani coś o awanturze z porwaniem panny T.?

Dr S.: Tak, wiem, że ją ukrywano w zakładzie dr Dylyńskiego.

Obrona: Pani o tem wiedziała?

Dr S.: Tak.

Obrona: A czy rodzina panny T. wiedziała, gdzie się ona znajduje?

Dr S.: Nie wiem...

Obrona: Ach, nie wie pani. A czy pani wie, że to pani zarzucano porwanie p. T....?

Dr S.: Nie wiem...

Obrona: Czy posyłała pani p. Messalównie kwiaty?

Dr S.: Owszem, bo to jest wielka artystka.

Obrona: W jakim charakterze bywały u pani artystki pp. Messalówna i Majdrowiczówna?

Dr S.: Jako pacjentki i jako goście.

Obrona: Czy wiadomo pani, że po pierwszej u niej wizycie, p. Messal zemdlała w teatrze?

Dr S.: (po namyśle): Nie.

Obrona: Czy całowała pani pannę Messal po rękach?

Dr S.: (do przewodniczącego): Proszę o zwolnienie mnie z odpowiedzi.

Rozprawa wczorajsza.

Jak nam z Warszawy telefonują, wczorajsza rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Jako świadek zjawiła się na sali rozpraw p. Messal, której już zagrożono przymusowem doprowadzeniem. Zjawiła się również p. Tworkowska, co do której opinja mówi, że jest jedną z tragicznych ofiar praktyk p. Sadowskiej. Między innemi zeznawała p. Kołaczkowska, wyżsi funkcjonarjusze policji oraz prezes Sądu Najw. Nowodworski. Zeznania tych ostatnich miały być bardzo dla dr Sadowskiej obciążające.

W toku rozprawy p. Messal przyznała się do 42 roku życia.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

W szkole T. Nowaka rozpoczyna się d. 14 b. m. nowy

kurs rachunkowości państw.

i buchalterji.

WPISY w kanc., Krowoderska 17.

ODDZIAŁ

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

W KRAKOWIE 149

przyjmuje

WPŁATY ZWYKŁE I TELEGRAFICZNE

na konta czekowe

w Warszawie, Poznaniu i Katowicach.

Exposé ministra spraw zagr. hr. Zamoyskiego

Zmiany w stosunkach międzynarodowych i zadania naszej polityki zagranicznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (s). Dziś o godz. 11 przed południem zjawił się na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych nowomianowany minister spraw zagranicznych hr. Maurycy Zamoyski.

Po przemówieniu powitalnem przewodniczącego komisji posła Dębskiego minister wygłosił krótkie ekspose.

Minister stwierdził na wstępie, że nie będzie mówił o tem, co dotychczas uczynił, albo uczynić zamierza, lecz że przedewszystkiem zwróci uwagę komisji na zmiany, jakie zaszły w polityce międzynarodowej.

Przedewszystkiem minister zwraca uwagę na zmianę ustosunkowania się Europy zachodniej do Związku Republik Sowieckich (S. S. S. R.). Uznanie tego związku przez rządy Anglji i Włoch i nawiązanie stosunków gospodarczych co nastąpi w najbliższej przyszłości, stanowi gwarancję polityki pokojowej ze strony Rosji. Min. kładzie szczególną uwagę na nawiązanie z Rosją stosunków gospodarczych i w tym też kierunku udzielił instrukcyj nowemu posłowi polskiemu w Moskwie p. Darowskiemu. Podstawą nowego stosunku do Związku Republik Sowieckich musi pozostać w całej pełni traktat ryski.

Minister przechodzi w dalszym ciągu do zagadnienia Niemiec. Omawia położenie finansowe i sprawy reparacyjne. Minister zadaje pytanie: czy Niemcy dadzą sobie radę w obecnem położeniu gospodarczem i stwierdza, że istnieje obawa, czy Niemcy zechcą wejść na drogę pokojowego rozwoju na zasadach traktatów. Z tego powodu minister uważa za konieczną naszą współpracę z temi państwami, które czuwają na straży pokoju.

Z kolei dotyka minister nowego stosunku do Francji i Czech. Stwierdza, że ostatnie ekspose dra Benesza daje nadzieję polepszenia stosunków z Czechami. Co do sprawy Jaworzyny, minister stwierdza, że jakkolwiek została ona załatwiona w sposób nieodpowiadający naszym zamiarom, to z chwilą zapadnięcia ostatecznej decyzji, nie może ona nadal odgrywać roli w stosunkach między obu państwami.

Następnie przechodzi minister do omówienia sprawy Kłajpedy, która jest dla nas nieporównanie ważniejszą. Stanowisko w tej sprawie jest już należycie ustalone przez naszych poprzednich ministrów, tem bardziej, że delegat Ligi Narodów, mający badać tę sprawę, znajduje się już na miejscu.

Za słusznością stanowiska Polski w sprawie Kłajpedy przemawia potrzeba ustalenia warunków gospodarczych, współżycia narodów Europy i normalnych politycznych stosunków między państwami.

Minister stwierdza natomiast, że rząd litewski zrozumienia tych względów nie ma. Liga Narodów uważa za swoje zadanie sprawę Kłajpedy przeprowadzić do końca celem utrzymania pokoju w Europie na gruncie ekonomicznego współżycia narodów.

Następnie porusza minister sprawę zarządzenia sanacji finansowej w Niemczech, wiążącej się ściśle z problemem reparacyjnym. Sprawa ta łącząca się ze sprawą bezpieczeństwa Francji i stanowiąca główny przedmiot dyskusji politycznej między Francją a Anglją, weszła dziś w nową fazę z powodu zmiany rządu Anglji. Minister wyraża przypuszczenie, że nowy rząd angielski nie odchyli się znacznie od dotychczasowej linji polityki angielskiej i że porozumienie między temi dwoma mocarstwami nastąpi na gruncie uwzględnienia słusznych postulatów Francji ku uspokojeniu i zadowoleniu wszystkich, którym utrzymanie pokoju w Europie jest drogie.

W końcowym ustępie ekspose minister omawia konferencję państw bałtyckich w Warszawie i stwierdza, że jest ona jednem z perjodycznych spotkań ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich celem zacieśnienia stosunków, nas łączących i rozważania zagadnień chwili. Minister podkreśla pokojowość tej konferencji, zaznaczając, że nie jest ona porozumieniem, skierowanem przeciw komukolwiek.

Po przemówieniu ministra Zamoyskiego, prezes komisji pos. Dębski otworzył dyskusję nad ekspose.

—oo—

Krwawa walka ze separatystami w Pirmasens

W płonącym gmachu. — Wymordowanie jeńców

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 13 lutego. W Pirmasens przyszło do niezwykle krwawego starcia z separatystami, którzy obsadzili gmach rządowy i stąd strzelali do ludności i rzucali granaty ręczne. Ludność poniosła ciężkie straty, usiłując bezskutecznie zdobyć barykady. Zawezwano straż pożarną, która strumieniami wody usiłowała unieszkodliwić separatystów, co jednak również się nie udało.

Wówczas oblano budynek benzyną i podpalono. Gdy gmach stanął w płomieniach, separatyści poddali się, zostali jednak przez wzburzony tłum wymordowani.

—oo—

Republikanie w Grecji obawiają się plebiscytu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ateny, 13 lutego. Przywódca rewolucyjnej partji republikańskiej **Condilis**, w przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu parlamentu, **wezwał rząd do zaniechanie plebiscytu**, ponieważ propaganda rojalistyczna mogłaby w okresie plebiscytowym **popchnąć kraj w odmęt krwawej wojny domowej**. Rząd posiada na to niezbite dowody, które jednak mogą być omawiane tylko na tajnem posiedzeniu.

Następnie oświadczył Condilis, że **Grecja musi już w najbliższym czasie zwrócić bardzo pilną uwagę na swe granice północne**, które pod względem strategicznym przedstawiają się bardzo niekorzystnie. **Należy tam zbudować współczesne fortyfikacje i poczynić odpowiednie zarządzenie wojskowe, gdyż nieprzyjaciele Grecji są liczni. Klęska**, poniesiona w Małej Azji, musi się stać dla Grecji nauką. **Grecja do dzisiaj panowałaby nad Małą Azją, gdyby ufortyfikowano odpowiednio Smyrnę.**

Wielki strajk palaczy maszynowych w dokach

Londyn, 13 lutego (PAT). Z powodu zniżki płac zawiesiło pracę **800 członków związku palaczy w dokach w Southampton.** Dzisiaj ma się odbyć konferencja między przedstawicielami robotników dokowych a pracodawcami. Sądzą, że konflikt będzie zażegnany.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Marka polska w dniu 13 lutego

W Zurychu (w transakc.)	0·60 0·70	za miljon
W Londynie	38.000.000	za 1 funt
W Pradze	3·85—3·89	za miljon
W Gdańsku	0·59—0·63	za miljon
W Amsterdamie	0·25 0·35	za miljon

Kurs dolara:

W Krakowie	9.400.000
W Warszawie	9.350.000—9.300.000
W Katowicach	9,450.000
We Lwowie	9,350.000

Ceny złota i srebra

Kraków, 13 lutego. — W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za

1 gram złota czystego, 6,130.300 mkp.

Za waluty złote: dolar 9.2.5.000, korona austr. 1,86.000, marka niemiecka 2,197.000, jednostka unji łac. 1,779.000, korona skand. 2,471.000, rubel 4,746.000, funty ang. 44,888.000.

1 gram srebra 175.200 mkp.

Monety srebrne: Dolar 4.213.000, korona austr. 7 1.000, marka niemiecka 876.000. kor. skand. 1,0.1.000, jednostka unji łac. 731.000, rubel 3,15.000, szylling 916.000.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 13 lutego.

Dolar	9,400.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	130
Lei	—
Korona czeska	270.000
Funt szterl.	
Franki franc.	425.000
N. Jork	9 450 000—9 350.000
Londyn	—
Zurych	1,639.000
Paryż	—
Wiedeń	136—133
Praga	271 000
Amsterdam	—

CEDUŁA KURSOWA giełdy krakowskiej

z dnia 13 lutego 1924 r.

	W tysiącach marek pol. Transakcyj dziś	wczoraj
Akcje bankowe		
Pol. Bank przem. I—VIII	2100—2250	300—2100
Bank Hipoteczny I—VIII	3550	3400
„ Małopolski	2000	—
Ziem. Bank kred. I—IX	1450 1500	1600—1500
Powsz. Bank kred. I—V	400	450—410
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	550	550
Bank zw. sp. zar. I—X	21000	21000
Akcje Tow. handlowych		
Pol. Tow. handlowe I—V	2050—2200	2100—2000
Impex I—V	120—1 5	115
Pharma I—III	2800—2950	2900—2800
Bracia Rolniccy I	500	515—500
Polski Glob I—IV	500	550—500
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	600
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	48500—48750	51000—48000
Cegielski I—IX	2800—2950	2900—2800
Parowozy I—III	2000—2150	2400—2175
Automotor I—II	—	2000
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3550—3600	3700—3650
Pocisk I—III	5000	5000
Górka I—III	82000—83000	86000—84500
Siersza I—IV	26000—27000	28000—27000
Tepege I—IV	12000—12250	12750—11250
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2275—2325	2350
Pokucie I	17500	1875—1800
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	7500—7700	7600—7450
Syndykat koszyk. I—III	950	1000—975
Tłuszcze Trzebinia I—II	1800—1850	—
Krakus I—VI	7100—7200	7300—725
Chodorów I—V	2800 246 0	2000—240
Ćmielów I—II	8400—8550	8700—8600
Elektrow. Siersza I—IV	1600—1750	1800—1700
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	2600—2750	2900—2800
Kapelusze Myślenice	850—875	900
Ronu, Zieliński i Ska	1700—1750	—
Terropol	400	400—375
A. Piasecki	5200	5200—5000
Agrochemja	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Modrzejów	—	—

Kraków, 13 lutego.

(W. S.) Tendencja na dzisiejszym rynku papierów dywidendowych nieco silniejsza. Naogół prawie wszystkie papiery utrzymały się na poziomie wczorajszym lub też nieznacznie się podniosły. Wzrosło też zainteresowanie, co się odbiło korzystnie na ilości transakcyj. Obroty terminowe na ultimo stosunkowo dzisiaj liczniejsze, zawierano po kursach zaledwie o 2—3% wyższych od „per cassa“.

Waluty i dewizy słabsze. Dolar a z nim i inne waluty zagraniczne spadły.

Na rynku egzotów tendencja słabsza. Płacono za: Jaworzno 128—126 mil., a 25 — 116 mil., Gazy wsch. 70 mil., Len 5025—5075 tys., Lokomotywy 7400—7300 tys., Nafta Krosno 20—20.750 tys., Huta szkła 8000 tys., Węglówki 200—190 tys., Gloria 1 mil. (płac.), Nitrat 1 mil. (płac.), Elektrownia na Sanie 850—700 tys., Nobel 6100 tys. (płac.), Tchate 10.500 tys. (płac.).

Frank waloryzacyjny na 14 lutego: 1.800.000

Warszawska giełda pieniężna

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300 000
Frank franc.	
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	364 750—362.760
Holandja	3,500.000—3.400.000
Londyn	40 420.000—39.850 000
New Jork	9,350 000—9 300.000
Paryż	420 000—422.500
Praga	267.500—264.000
Szwajcarja	1,627.000—1.618.500
Wiedeń	131 50—131
Włochy	408.750—406.500
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1.400.000
Frank złoty	1.800.000

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 13 lutego. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich: Bank Małopolski 19—20 tysięcy, Fanto 3220 tys., Galicyjski Bank Hipoteczny 25.500, Lwów-Czerniowce 335 tys., Nafta 560 tys.. Siersza górnicza 199 tys., Goleszów 2300 tys., Galicja 3850 tys., Rakszawa 117 tys., Schodnica 1120—1150 tys., Browary lwowskie 245 tys., Zieleniewski 360 tys., Warsz. Bank Dyskontowy 165 tys.

Gdańsk, 13 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Notowania nieco słabsze. Nowy York 5'79—5'82, Londyn 19 biljonów. Warszawa 0'59—0'63.

Praga, 13 lutego. (Tel. wł.) Tendencja spokojna. Notują: Amsterdam 13'07—13'10. Zurych 608—608'75, Londyn 150'25—150'50, Paryż 158'50—159. Medjolan 152'50—152'75. Nowy York 34'97—35'02, Wiedeń 0'0492.75—0'0492.25, Budapeszt 0'12.05, Warszawa 3'85—3'89.

Zurych, 13 lutego. (Tel. wł.) Tendencja nieustalona. Notują: Paryż 25'95—26, Londyn 2471—2472'50, Medjolan 25'06—25'08, Bruksela 2250—2260, Amsterdam 215—215'20. Nowy York 574'50—574'85, Chrystjanja 7310—7325. Kopenhaga 91—91'50, Wiedeń 0'0081—0'0081.25, Warszawa 0'60—0'70, Praga 1668—671.

Paryż, 13 lutego. (Tel. wł.) Tendencja silniejsza. Notują: Bruksela 86'20. Londyn 95'35. Nowy York 22'25. Medjolan 96'55. Zurych 385'50, Amsterdam 831. Praga 64'45. Wiedeń 31'50, Bukareszt 11'25.

Londyn, 13 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Notują: Nowy York 430'50. Paryż 95'35, Praga 147'30 Zurych 2471. Medjolan 98'62. Wiedeń 305.000. Budapeszt 125.000. Kopenhaga 2708, Chrystjanja 3212. Amsterdam 1150. Bukareszt 845, Warszawa 38,000.000. Bruksela 111'40.

Z powodu święta w N. Yorku obrotów giełdowych dziś nie dokonywano.

RUBEL ZŁOTY W OBROCIE PRYWATNYM.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.) Rubel złoty w obiegu prywatnym płacono 5.450 tys.

Zwyżka a tendencja marki niemieckiej

Berlin, 13 lutego (Tel. wł.) Zapoczątkowana przed kilku dniami, po ostatniej ponownej zniżce, zwyżka marki niemieckiej trwa w dalszym ciągu. Kurs notują marki niemieckiej: w Zurychu 1.29—1.31 za biljon, w Wiedniu 14.20 do 14.80, w Londynie 19 biljonów za 1 funt, w Pradze 7.97½—8.02, w Amsterdamie 0.60—0.60½ za biljon.

SUBSKRYPCJA NA AKCJE BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE.

W dniu dzisiejszym subskrybowały w tutejszym oddziale P. K. K. P. zaledwie 3 osoby 4 akcje.

OSTATNI TERMIN

subskrypcji na akcje „Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce S. A.“ upływa jutro 14 lutego. Prawo poboru wykonać można w Banku Małopolskim w Krakowie i w Banku Handlowym w Warszawie oraz we wszystkich oddziałach tych banków.

Kryzys w przemyśle hutniczym

Z Warszawy donoszą (s). Tel. wł.: Z Górnego Śląska nadeszła wiadomość o istnieniu niebezpieczeństwa **wygaśnięcia wielkich pieców Huty Królewskiej i Laury.** Niebezpieczeństwo to wywołane jest kryzysem przemysłowym w głębi kraju. Skutkiem kryzysu **konsumcja żelaza w kraju bardzo silna**, nadto znaczne ilości żelaza importują do Polski Czechy po cenach niższych od krajowych.

Koncesje górnicze dla przedsiębiorstw włoskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Z kół zbliżonych do ministerstwa przemysłu i handlu, dowiadujemy się, iż „Consorzio-Merrantile Italiano“ ma otrzymać 8 koncesyj na wydobywanie węgla w okręgu rybnickim. Teren ten dotychczas nie był eksploatowany.

Cło w złocie od bielizny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Zrzeszenie kupców bieliźnianych zwróciło się do ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu z żądaniem, aby cło od bielizny, sprowadzanej z zagranicy, opłacane było w złocie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W sprawie ulg podatków na okres przesilenia gospodarczego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego. Komitet ekonomiczny Rady ministrów powziął szereg dalszych uchwał, **dotyczących walki z przesileniem przemysłowem,** w szczególności uznał za nieodzowne, aby ministerstwo skarbu obniżyło **podatek obrotowy** od niektórych artykułów, przeznaczonych na wywóz, do 1 proc. i uchyliło **opłaty wywozowe od produktów naftowych.** Nadto uchwalono, aby ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy **ograniczającej ilość świąt do 8 w roku.**

Sprawozdanie z akcji oszczędnościowej przed Sejmem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego. Prezydent ministrów Grabski zażądał od wszystkich ministrów złożenia sobie **sprawozdań z działalności oszczędnościowych** w terminie do 20 bm. Premjer Grabski sprawozdania te **zamierza przedłożyć Sejmowi.**

Oświadczenie Cziczerina

o polityce zagranicznej sowietów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lutego. Jeden z dzisiejszych dzienników zamieszcza telegram z Medjolanu, iż Cziczerin miał oświadczyć, że uznanie de iure rządu sowieckiego przez Włochy i Anglję **zmieni zupełnie politykę zagraniczną sowietów** oraz że położenie Francji pogorszyło się znacznie. Również — zdaniem Cziczerina — zmalało znaczenie małej ententy.

Co do długów i zobowiązań przedwojennych — miał zaznaczyć Cziczerin, — że Francja musi być pewną, iż **Rosja w sprawach powyższych pozostanie niewzruszoną.** Niech Francja strzeże się próby usiłowania przerażenia rządu sowieckiego i wywierania nań jakiejkolwiek presji.

Dalsza likwidacja ruchu komunistycznego w Małopolsce Wschodniej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 13 lutego (A). Ostatnie rewizje, dokonane we Lwowie i w szeregu miast prowincjonalnych w lokalach organizacyj ukraińskich **wykryły niezbicie, zakrojoną na szeroką skalę akcję komunistyczną.** Mnóstwo skonfiskowanego materjału oświetla jej szczegóły i stwierdza, **że akcja ta była już daleko posunięta.** W związku z tem **dokonano we Lwowie około 30 aresztowań,** a na prowincji znacznie więcej. **We Lwowie wykryto zupełnie zorganizowaną jaczejkę komunistyczną, którą zaskoczono w** komplecie podczas posiedzenia. Materjał zebrany podczas tej rewizji, dał **nadzwyczajne wyniki.**

Podjęcie ogólnego ruchu kolejowego w dyrekcji stanisławowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 13 lutego (A). Z powodu ogromnych zasp śnieżnych został z dniem dzisiejszym zupełnie wstrzymany ruch kolejowy na linji Lwów-Brzeżany oraz na kilku linjach lokalnych.

W dyrekcji stanisławowskiej został przywrócony ogólny ruch kolejowy.

Po zamknięciu kroniki

POS. GŁĄBIŃSKI PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ. Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej wybrany został przewodniczący pos. dr Głąbiński (ZLN).

WAŻNE ORZECZENIE SĄDU HANDLOWEGO. (Tel. wł.) Warszawski sąd handlowy wydał pierwszy wyrok, zasądzający stronę pozwaną **na zapłacenie należytości w kwocie przewalutowanej na złote polskie.** Powód zażądał mianowicie od pewnej firmy zwrotu zaliczki, wpłaconej na zakup węgla 4 mil. marp. w kwocie zwaloryzowanej, według kursu dnia, w którym wpłata nastąpiła. **Sąd do żądania tego się przychylił.**

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ GOŚCI BAŁTYCKICH (s). Z Warszawy telefonują nam: Z okazji konferencji bałtyckiej podejmować będzie prezydent Rzeczypospolitej w piątek w Belwederze śniadaniem głównych uczestników konferencji. Wieczorem tego dnia odbędzie się w salonach prezydjum Rady ministrów raut ku czci gości.

NADUŻYCIA KOLEJOWE. Z Warszawy telefonują nam (s): Z Brześcia litewskiego donoszą o rzekomych olbrzymich nadużyciach w tamtejszej dyrekcji kolejowej. Nadużycia polegać mają na pobieraniu wielkich łapówek od kupców, głównie drzewnych, za podstawienie wagonów pod ładowanie drzewa.

(s) ZNIESIENIE WYPIEKU BUŁEK LUKSUSOWYCH. — ZNIŻKA CEN MIĘSA I WĘDLIN. Dziś w południe odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, na którem uchwalono zniesć wypiek 4 dkg. bułki luksusowej, na wypiek której chwilowo ... komisja na posiedzeniu w dniu 8 bm. ... czesne prezydjum miasta celem obniżenia cen pieczywa poleciło miejskim zakładom aprowizacyjnym sprzedawać piekarzom krakowskim w większych ilościach mąkę z Gł. Urzędu żywnościowego po 410 tys. za 1 kg.

Następnie komisja wobec spadku cen żywego towaru na targowicy postanowiła obniżyć ceny mięsa, tłuszczów i wędlin. I tak cenę mięsa wołowego z 3 miljonów 300 tys., na 3 miljony 200.000 mk. dla I kl., dla klasy II 3 mil. 200.000 na 3 miljony mk., dla III klasy z 3 mil. na 2 miljony 800.000, cielęcinę dla I kl. z 2 mil. 800.000 na 2 miljony. dla II klasy z 2 miljonów 650.000 na 1 miljon 800.000, dla III klasy z 2 mil. 500.000 na 1 miljon 600.000 mk.; wieprzowinę z 3 mil. 600.000 na 3 mil. 200.000 Tłuszcze obniżono o 12%, szynkę o 6%. wędliny o 15%. Ceny powyższe obowiązują od jutra.

(s) ROZDZIAŁ CUKRU ZA STYCZEŃ, nadesłanego ze Związku cukrowników dla magistratu w ilości 75 ton, rozdzielony zostanie tylko pomiędzy kooperatywy i instytucje, które z początkiem stycznia br. wpłaciły zaliczki na opłatę akcyzy rządowej.

Instytucje te i kooperatywy winny zgłaszać się poczawszy od dnia jutrzejszego do Kasy miejsk. biura aprow. z kwitami na zapłaconą akcyzę.

Cena hurtowna cukru grysikowego wynosi 1 miljon 700.000 za 1 kg. Wobec małej ilości cukru detalicznej sprzedaży nie będzie.

Dział ekonomiczny

Z walk światowych o płynny ogień

Walka światowa o naftę między Anglją a Stanami Zjednoczonemi wrze w całej pełni. Z Anglją sprzymierzone są w tej dziedzinie Niderlandy, a jako interwenienci uboczni i słabsi wyłaniają się czasem na plac boju Francja i Japonja. Niemcy są obecnie prawie poza nawiasem.

Stany Zjednoczone — to przedewszystkiem „Standard Oil Company", Anglja — to „Anglo-Persian Oil Company", w której rząd angielski ma większość, kooperując z holenderskiemi angielskiemi trustami „Shell" i „Royal Dutch". Niedawno angielska „Burmah Oil Company" chciała odkupić od rządu angielskiego część jego pakietu akcyj Anglo-Persian'u i interes był prawie załatwiony. Przez pewną dalszą kombinację byłaby w takim wypadku „Burmah Oil Company" wraz z rządem angielskim uzyskała decydujący wpływ w koncernie „Shell—Royal Dutch". Wszelako zmiana rządu w Anglji unicestwiła ten plan, gdyż Mac Donald absolutnie nie chce wydać większości „Anglo-Persian" w ręce prywatne. Mimo to wpływy angielskie na koncern „Shell—Royal Dutch" są bardzo znaczne, tak, że w walce światowej można koncern ten uważać za reprezentujący Anglję.

Głównym terenem walki jest w tej chwili Meksyk, gdzie Anglja czyli „Royal Dutch" popierała legalny rząd Obregona, a Unja północno-amerykańska, czyli „Standard" podtrzymywała powstanie Huerty. (Jak wiadomo, obecnie Meksyk jest po Stanach Zjednoczonych największym producentem ropy). Wkońcu prezydent Obregon zdołał porozumieć się ze Stanami Zjednoczonemi, czyli ze „Standardem", a Stany pozostawiły buntownika Huertę jego losowi, zapewne w zamian za porzucenie obregonowskich projektów upaństwowienia produkcji i przerobów ropy.

W ten sposób „Shell—Royal Dutch" (Anglja-Niderlandy) przegrała na razie jedną fazę kampanji meksykańskiej. Natomiast w Mezopotamji Anglja ma (przez „Anglo-Persian" w łączności z „Shell—Royal Dutch") pozycję wręcz niezdobytą.

O odzyskanie wpływów na znacjonalizowaną przez sowiety produkcję rosyjską również toczy się nieustannie walka między „Shellem" a „Standardem", silnie zainteresowanym w rosyjskim „Noblu". Słabsi interesenci francuscy i belgijscy idą w tym wypadku po jednej linji z Ameryka. Jak dotąd, bój idzie właściwie o skórę na bolszewickim niedźwiedziu, który dotąd jeszcze bez przeszkód wylęguje się na półwyspie Apszeron. Na razie górą jest „Shell" (Anglja), który potrafił wyzyskać od rządu sowietów kontrakt na dostawę bardzo znacznych ilości nafty świetlnej (70.000 tonn, względnie 200.000 tonn) dla Anglji.

W Rumunji także dość ostro ścierają się wpływy obu grup — a Anglja jest górą.

Wkońcu „Standard" objawia coraz większe zainteresowanie produkcją polską. W ostatnich latach zakupił on tereny od Triesteńskiej rafinerji i Franciszka Bruggera, nadto nabył większość akcyj Spółki akcyjnej Bracia Nobel w Polsce, które to towarzystwo posiada większy kompleks terenów w Borysławiu i Mraźnicy oraz wielką rafinerję w Libuszy, urządzoną wedle ostatnich wymogów techniki, wreszcie dobrą organizację sprzedaży produktów naftowych w całem państwie. Świeżo donoszą o pertraktacjach, które toczą się w Wiedniu o wykupno akcyj „Silva Plana", jednego z największych producentów ropy w Polsce, z rąk francuskich przez „Standard", względnie przez „Nobla" — bezpośrednio czy pośrednio. Wogóle zanosi się na to, że obecne wpływy francuskie w polskiej nafcie będą przechodziły coraz bardziej w ręce zaprzyjaźnionej Unji północno-amerykańskiej. Rozgrywać się to będzie przeważnie na terenie wiedeńskim, gdzie grupa Bosla ma być podobno poniekąd finansową ekspozyturą „Standardu".

Dla produkcji ropy w Polsce może i lepiej będzie, gdy „Standard" tu silniej się zagnieździ, gdyż francuski kapitał jest za słaby i zanadto spekulacyjny na dalsze poważniejsze inwestycje w głębokich wierceniach. *Roba.*

Kronika naftowa

„Gazolina" S. A. objęła kopalnię „Charitas" na Ratoczynie w Borysławiu i przystępuje tam do ponownego uruchomienia dwu szybów. Tasama Spółka, jako właścicielka kopalni „Debra" w Borysławiu, tłokuje w tej kopalni na szybie I. z produkcją pół wagonu dziennie. W Orowie tasama Spółka ma na „Ułanie" znowu produkcję 8.000 klg. dziennie.

„Tepege" dowierciło się w Siarach na terenach „Długosza" i uzyskało ¼ wagonu dziennie.

Na dowierceniu są zresztą „Nobel" w Mraźnicy oraz „Tepege" i „Polski Przemysł Naftowy w Bitkowie". W Borysławiu „Wit", własność Polskiego Przemysłu Naftowego i Polskiej Nafty, daje kubik gazu na minutę a Polska Nafta VI. (Wilson) 2 kubiki.

Bitków jest w silnym rozwoju. Produkcja ropy w okręgu stanisławowskim wzrosła dzięki temu z 2.114 cystern w roku 1919 na 3.162 cystern w roku 1923.

Ropa borysławska kosztuje obecnie 140 do 142 dolarów, schodnicka 210 do 220 dolarów, urycka 200 za cysternę 10-tonnową.

Ceny ropy w Rumunji poszły w styczniu w górę o 5000 leji na wagonie w związku ze zwyżką ceny ropy w Ameryce.

Zwyżka cen ropy w Ameryce z dolarów 2'60 na 4'40 za barel stoi w związku ze zmniejszoną produkcją i zwiększonym popytem. Rewolucja w Meksyku tamuje również rozwój produkcji. Koła fachowe w Ameryce przypuszczają, że dysproporcja między produkcją a rosnącem zapotrzebowaniem, utrzyma się przez czas dłuższy aż do poczynienia nowych odkrywek.

Światowe ceny produktów mają tendencję zwyżkową w związku ze zwyżką cen ropy w Ameryce. W środkowej Europie brakuje dowozów z Rumunji wskutek uniemożliwienia żeglugi na Dunaju, co ułatwia zbyt polskich produktów, zwłaszcza do Wiednia. Wiedeń płaci za polską benzynę w cysternach, loco Piotrowice, przy frakcji 700 na 710 dolarów 8'50 przy frakcji 760 na 770 dolarów 4'50, za olej maszynowy rafinowany o wiskozie ¾ przy 50° dolarów 3'20, za naftę dolarów 2'50, za olej gazowy 1'75, za parafinę 9'50

Na targu wewnętrznym produktów naftowych panuje mimo tendencji zwyżkowej na targach światowych, zastój przy tendencji zniżkowej, a to tylko wskutek braku pieniądza i kredytu w handlu. W związku z tem grożą redukcje personalu i robotników w rafinerjach.

Włoskie kapitały w polskiej nafcie. Dnia 26 z. m odbyło się we Lwowie Walne Zgromadzenie konstytuujące polsko-włoskiej spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego „Bonariva", założonej z kapitałem mkp. 12.000,000.000 nom., celem objęcia rozległych przedsiębiorstw naftowych, prowadzonych dotychczas na obszarze Małopolski przez grupę kapitalistów włoskich. Nowa spółka akcyjna nabyła na własność kopalnie i tereny naftowe Sp. z ogr. odp. „Bonariva" w Borysławiu i „Nafta Italica" w Pasieczne, których udziały znajdowały się dotychczas w posiadaniu spółek akcyjnych „Bonariva" w Bolonji i „Bonariva" w Szafhuzie. Nabyte objekta obejmują między innemi szereg szybów, wykonujących już do tych czas pokaźną produkcję. Prezesem spółki wybrany został p. Kazimierz Przybysławski, prezes Rady zawiadowczej banku Unji w Polsce S. A., tegoż zastępcami p. Com. Ferdinando Busetti, prezes spółki akcyjnej „Bonariva" w Bolonji i dr W. [illegible], wiceprezes Rady zawiadowczej Union banku we Wiedniu.

Rosyjska produkcja w rejonie Grozny w roku 1922/23, znowu znacznie się podniosła i wyniosła 92,000.000 pudów, t. j. jeszcze nieco mniej niż w roku 1917 (108,000.000 pudów).

W tymsamym czasie jednak eksport rosyjskich produktów naftowych wyniósł zaledwie 36% eksportu przedwojennego, przyczem głównym odbiorcą był bliski Orjent, mianowicie Persja, Egipt, Turcja i t. p. Na rok 1923-1924 przygotowuje się znaczna podwyżka rosyjskiego wywozu produktów naftowych.

Fałszywe wiadomości o porozumieniu między koncernem „Dąbrowa" a „Royal Dutch". Niedawno przyniosły niektóre dzienniki polskie za jednym dziennikiem wiedeńskim wiadomość o porozumieniu między „Karpatami" a „Royal Dutch" co do alimentowania rafinerji „Apollo" i „Hazaj" w Budapeszcie polską ropą, nie mniej jak co do utworzenia nowego koncernu na tem tle z siedzibą w Szwajcarji. Dowiadujemy się, że na tej wiadomości nie ma słowa prawdy.

Towarzystwo Bracia Nobel w Polsce, za którem jak wiadomo, stoi „Standard" urządza 14 b. m. Walne Zgromadzenie, na którem ma być uchwalone wypłacenie dywidendy przez przydział akcyj gratisowych.

Na targu bruttowym zastój. Ceny ważniejszych udziałów w złotych: 1/32 Lindenbaum 16.000, 1/32 Zofja 3.165, 1/16 Wilson 375, 1/16 Wit 180, 1/32 Fotogen 1.400, 1/16 Rella-Mella 700, 1/32 Konrad Brugger 1.550, 1/16 Marja 500, 1/32 Gottfried 2.000.

Kronika ekonomiczna

PODWYŻSZENIE PODATKÓW POŚREDNICH I CEŁ FINANSOWYCH jest przedmiotem studjów w ministerstwie skarbu, ale nastąpi dopiero za jakiś czas, gdy stosunki gospodarcze pod régime nowej waluty się ustabilizują.

OBLIGACJE POŻYCZKI Z ROKU 1922 ZAMIENIAĆ MOŻNA NA POŻYCZKĘ KOLEJOWĄ. Na mocy rozporządzenia ministra skarbu, wydanego w porozumieniu z ministrem kolei żelaznych przy sprzedaży serji pierwszej 10-procentowej pożyczki kolejowej, będą przyjmowane, jako wpłaty, do wysokości 50% nabywanej kwoty; obligacje 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z roku 1922 według wartości imiennej odcinka złotego z doliczeniem wartości bieżącego kuponu złotowego. Wartość odcinka markowego i bieżącego kuponu markowego będzie wypłacana w gotówce. W ten sposób posiadacze obligacyj pożyczki z roku 1922, będą mogli zamienić ją na pożyczkę kolejową, oprocentowaną na 11 procent, przyczem trzeba zaznaczyć, że frank szwajcarski, na którym jest oparta pożyczka z roku 1922, będzie po kursie nominalnym przyjmowany za frank złoty nowej pożyczki a wartość franka złotego jest wyższa od franka szwajcarskiego.

OSŁABIENIE NASZEJ ZDOLNOŚCI KONKURENCYJNEJ Z ZAGRANICĄ. Czesi biją nas w spirytusie na targu łotewskim — a Rumunja dąży do zawarcia umowy o dostawę węgla dla swych kolei z kopalniami w Anatolji (Azji Mniejszej). — Winne są temu w wysokiej mierze nasze taryfy kolejowe, gdyż transport węgla z kopalń górnośląskich do granicy rumuńskiej kosztuje obecnie za wagon 10-tonnowy 250 miljonów marek, czyli około 40% wartości węgla. Najwyższy czas aby rząd utworzył system niskich taryf eksportowych na świeży wzór czeski.

NIEWYPŁACANIE NALEŻNOŚCI ZA DOSTAWY PRZEZ RZĄD przyczynia się do wzrostu przesilenia przemysłowego. Na tem tle zarząd fabryki parowozów w Warszawie zamknął zakład. Czy p. Grabski nie powinien wglądnąć i w tę kwestję?

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ RZĄDU. W związku z dokonaną niedawno waloryzacją zobowiązań prywatnych wobec państwa domagają się słusznie, by rząd jaknajrychlej przeprowadził tę samą zasadę w odwrotnym kierunku, między innemi przy wszystkich zwrotach niesłusznie pobranych danin.

W SPRAWIE OBNIŻKI TARYF EKSPORTOWYCH, co zasadniczo zostało przez rząd przyrzeczone, ma się odbyć w najbliższym czasie posiedzenie komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej.

OBNIŻENIE ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH. „Polak" katowicki donosi: Komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała orzeczenie, orzekające, że od dnia 12 lutego b. r. dotychczasowe zarobki i dodatki robotników w górnictwie i hutnictwie należy obniżyć o 10%.

ZAKAZ WYWOZU DRZEWA OPAŁOWEGO. Komisja przemysłowo-handlowa Sejmu przyjęła wniosek o zakazie wywozu drzewa opałowego z Polski.

CENY WĘGLA (grubego i kostki) wynoszą teraz za górnośląski 34 franków złotych za tonnę, za dąbrowski 31, za jaworznicki 28 za słabsze sorty małopolskie 26.50 loco wagon kopalnia.

KONWENCJA ZSTĘPCZA Z WŁOCHAMI. Z Rzymu donoszą 12 b. m.: Dziennik urzędowy ogłasza dekret, wprowadzający w życie dwie konwencje wstępne, zawarte w Rzymie 6 kwietnia 1922 r. z Austrją, Czechosłowacją, Polską, Rumunją [illegible] i Węgrami. Jedna z nich [illegible] administracyj [illegible] spraw ubezpieczeń prywatnych i kwestyj finansowych.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY A BANK POLSKI. Nadzwyczajne walne zebranie członków [illegible] Związku przemysłu włókienniczego omawiało między innemi sprawę Banku emisyjnego i udziału członków związku w subskrypcji akcyj banku. — Stwierdzono, że [illegible] akcji [illegible] warunków gospodarczych kraju a tem samem sprowadzi poprawę sytuacji w przemyśle. Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do P. K. K. P. z propozycją, aby Związek mógł pośredniczyć w zakupie akcyj Banku emisyjnego przez członków Związku.

WZROST DOCHODÓW Z CEŁ. Zestawienie wpływów celnych za r. 1923, wykazuje systematyczną poprawę. Gdy w styczniu roku ubiegłego wpływy z ceł wyrażały się w sumie 3,455.995 franków szwajcarskich, to w połowie roku przekroczyły 5 miljonów franków szwajcarskich, a w grudniu dały 6,462.241 franków. Najwydatniejszym dla skarbu państwa był kwartał trzeci, w którym osiągnięto z ceł zgórą 18 miljonów franków. Ogółem w ciągu r. 1923 skarb państwa otrzymał z ceł 57,656.229 franków szwajcarskich.

Ceny towarów

z dnia 12 lutego.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. Not. urzęd. Pszenica 10'20—10'45, żyto 6'40, jęczmień 6'40—6'80, owies 5'89—6'00, groch mały zielony bez obrotów, peluszka czysta sucha 7'50—8'00, wyka 7'00—7'50.

Gdańsk. Not. nieurzęd. Pszenica 10'20—10'40, żyto 5'90—6'20, jęczmień 6'00—6'80, owies 5'90—6'20, groch drobny 10'50—13'50, Victoria 18—20, otręby pszenne 6—6'30 żytnie 5'00—5'50; mąka pszenna 60% 5'80—6.00 dol., żytnia 65% 3'85—4'10 dol.

Kraków. Ceny informacyjne. W miljonach mkp. za 100 kg: pszenica 39'5—40, żyto 25—27, jęczmień zw. 25—26, brow. 27—28, owies 25—27; za 1 kg w tys. mkp.: mąka żytnia 415—420, pszenna 720—730; za 100 kg w mil. mkp.: siano słodkie 15—16, półsłodkie 14—15, słoma 10—11, koniczyna 20—22.

Katowice. W miljonach mkp., loco stacja wojewódzka: pszenica 33—35, żyto 24—25, owies 23—24, jęczmień brow. 24; fr. stacja załadowcza: kuchy lniane 33—35, rzepakowe 30, ospa pszenna 18, żytnia 16. Tendencja wzmocniona.

Lwów. Ruch bardzo słaby, tendencja lekko zwyżkowa. W miljonach mkp.: pszenica kraj. 34—35, żyto małopolskie 23'5—24'5, jęczmień małop. brow. 21—22, przemiałowy 19—20, owies małop. 23—24, mąka, typy młyny lwowskie: pszenna 40% „0" 77, 55% „I" 59, 70% „4" 43, żytnia 60% „0" 54. — 70% „I" 50, otręby pszenne 12, żytnie 11. Ceny, z wyjątkiem owsa i jęczmienia przemiałowego, szacunkowe.

Warszawa. Transakcje na giełdzie w nawiasach ilość ton, w miljonach mkp. za 100 kg netto. Franco stacja załad.: żyto kongr. 116 f (25) 22, 120 f (15) 24'5, mąka żytnia 70% kongr. (15) 37'6, — poznańska (60) 39. otręby pszenne (30) 16'5—15'8; franco Warszawa: żyto kongr. 118 f (15) 24'5, — 117 f (15) 24, kuchy rzepakowe (10) 26 otręby żytnie (15) 14, mąka żytnia 70% kongr. (15) 39'4. Tendencja bez zmiany, obroty duże.

PAPIER.

Kraków. W tys. mkp. za 1 kg loco Kraków. Papier czeskiego, austrjackiego i niemieckiego pochodzenia. Papier piśmienny I gat. bezdrzewny 2000, prawie bezdrzewny 1400, satynowany 900, niesatynowany 750—800, konceptowy 900—950, książkowy 2.200, kolorowy okładkowy 1200, jedwabny za ryzę 15000, pakowy kraj. szary 1000, bronzowy 1100, superior czeski 1600, karton kolorowy pocztówkowy 1500, alabastrowy bezdrzewny 2600. Ołówki w mil. za 1 gros. Koh-I-Noor 95, „Mephisto" twardy 55, ołówki szkolne 28, stolarskie 30, „Victoria" 34, dessin 20. Tendencja zwyżkowa z powodu wyczerpania się zapasów po tańszych cenach i ograniczonego importu nowego towaru, jakoteż z powodu podwyższenia cła, które wynosi 80—100% ceny samego towaru. Brak papierów drukarskich i kajetowych.

TŁUSZCZE i OLEJE.

Wilno. Za kg w tysiącach mkp.: olej lniany 2.300, makuchy 2.665, pokost 2.500.

DRZEWO I PRZETWORY.

Wilno. Kloce sosnowe 20—25 cm grubości 15½—16 sh. za festmetr. — 25—30 cm 19—20 sh, ponad 30 cm 20 sh, papierówka 12 dolarów za sążeń sześć., osika 24½—25 sh za festmetr loco wagon, sleepery 6 sh szt., szwele 3¼ sh sztuka, deski eksportowe 12—13 £ za sztandart, drzewo opałowe 8—8'50 dol. loco stacja załadowcza, za sążeń sześć.

Z sali koncertowej

Kraków, 12 lutego.

Jedenasty poranek symfoniczny orkiestry Związku muzyków polskich uświetnił występ Józefa Śliwińskiego, który wykonał Liszta koncert fortepjanowy A-dur z orkiestrą, jedno z największych dzieł kompozytora, nie tak jednolite w stylu, jak popularny drugi koncert Es-dur, zato żywsze i barwniejsze w nastroju i akcentach. Z wielkiem zaciekawieniem wsłuchiwało się licznie zebrane audytorjum w dźwięki, wychodzące z pod palców tak rzadko w ostatnich czasach grającego mistrza, stwierdzając, że nic nie uronił ze swej dawnej świetnej techniki, która bez śladu jakiegokolwiek wysiłku pokonywała piętrzące się trudności nużącego partu fortepjanowego, prowadzonego tu w przeciwieństwie do Brahmsowskich „symfonij z towarzyszeniem fortepjanu" w stosunku do orkiestry zupełnie autonomicznie, niemniej z nią ściśle związanego symfoniczno-poetycznym charakterem. Ten nastrój dzieła uwydatnił mistrz Śliwiński w całej pełni, rzeźbiąc swą miękką dłonią każdy szczegół tematów, drobiazgowo przerabianych na sposób różnolicie przewijających się motywów przewodnich. Jedno to z dzieł, w których kompozytor wolny od uganiania się za efektem wirtuozowskim całe staranie swe zwrócił w kierunku malowania nastrojów duszy.

Nie trzeba dodawać, że żaden z naszych pianistów nie jest więcej powołany do utrafienia w te intencje kompozytora, co Józef Śliwiński, swą skupioną grą wywołujący cudowne głębie rozlewnej uczuciowości misterja dźwięków.

P. Bolesław Walewski kierował orkiestrą, doskonale przygotowaną i wiernie współdziałającą z koncertantem, jak zwykle, z precyzją, więc mozajkowa ta całość fascynowała widownię, która przeciągłym, owacyjnym oklaskiem dziękowała swemu ulubieńcowi-pianiście, dyrygentowi i całemu zespołowi.

W krainę władztwa niemilknącej, swoistej melodji wprowadziła słuchaczów Lisztowska Fantazja na temat węgierskich melodyj ludowych, której niezwykłe efekty dźwiękowe wysubtelniał Śliwiński wraz ze swą orkiestrą.

Porwanie się na Berlioza Karnawał Rzymski było ze strony naszego niekompletnego zespołu orkiestralnego krokiem śmiałym. Dzieło tryskające frywolną wesołością, tak kunsztownie ujęta w zgodne zupełnie ze sobą formy: poetyczną i muzyczną, porywające polotem i olśniewające oryginalnością instrumentacji, stawia wobec wielkich orkiestr symfonicznych znaczne wymagania. Że nasza mała z ryzyka wyszła bez szwanku — jeden więcej tytuł do uznania.

Jul. Świątek.

Listy z kraju

(Korespondencja „N. Reformy").

Tarnów, 9 lutego.

(Waloryzacja a czarna giełda i drożyzna. — Nadzwycz. walne zgromadzenie „Zespołu". — Przyczynek do naszej polityki na kresach. — Z kroniki karnawałowej. — Audycja muzyczna).

Powiew waloryzacyjny odbił się na naszym bruku przedewszystkiem w szalonej drożyźnie, która objęła niemal wszystkie dziedziny, a następnie na czarnej giełdzie. Co się tyczy drożyzny, to pod wpływem waloryzacji opadła nieco. Staniało mięso, staniały tłuszcze i inne przedmioty, staniał nawet nieco chleb, aczkolwiek jest zawsze droższy, niż w Krakowie. Pod tym względem nie chcą piekarze odstąpić od utartego zwyczaju. Ogółem drożyzna zahamowała swój zawrotny pęd, a nawet zelżała tu i ówdzie. I gdyby władze, tj. magistrat i starostwo, wzięły się silnie za ręce i uderzyły w jej obrońców, toby może społeczeństwo tarnowskie nieco odetchnęło.

Pod przew. dra Zaręby, prezesa Rady nadzorczej odbyło się w ostatnich dniach nadzwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa urzędniczego „Zespół", na którem po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyr. Fuhrmana, uchwalono prawie jednomyślnie wniosek Rady nadzorczej, podwyższający udział członka z 500.000 do 20 miljonów marek.

Jakie stosunki muszą panować na kresach, — zwłaszcza w policji państwowej, dowodem fakt, że w ostatnich dniach o świadectwo moralności w magistracie tarnowskim starało się dwóch policjantów państwowych z kresów: jeden z Łucka, drugi z Łomży i pokazało się, że pierwszy był trzy razy karany więzieniem w r. 1920 za kradzieże, drugi zaś 10-miesięcznem więzieniem również za tęsamą zbrodnię. Lekkomyślność władz naszych jest niekiedy rozbrajającą.

Karnawał tarnowski nie obfituje w zabawy. Jeżeli chodzi o bale, to właściwie nie było dotąd żadnego. Z końcem ubiegłego miesiąca staraniem prof. Piękosia odbyła się skromna zabawa kompletowa, po zakończeniu, dla starszych, lekcy tańców nowomodnych, urządzonych przez p. Witkaya z Krakowa. Zabawa była skromna, ale ochota panowała do rana. Drugą większą zabawę taneczną urządziło Towarzystwo kasynowe dla swoich członków. I na tej zabawie panowała prawdziwie polska ochota do białego rana, wśród prawdziwie tanecznego zapału.

Z końcem ubiegłego miesiąca odbył się popis uczenic p. p. Silbigerowej, Wowkonowiczowej, Kaempfówny i Baua. P. Silbigerowa, długoletnia tutejsza nauczycielka gry fortepjanowej, zaprodukowała szereg uczenic, które wykazały w swojej grze dosyć sprawności technicznej, jak na ich młody wiek, co świadczy o obustronnej pracowitości. Uczenice p. Wowkonowiczowej zaprodukowały szereg aryj operowych wielkiego repertuaru, zmagając się małemi swemi głosami z trudnościami technicznemi utworów, nie bez dobrych rezultatów, co świadczy o dobrej szkole p. W. i dobrem postawieniu głosów. Młodsze pokolenie doprowadziła p. Kaempfówna cierpliwą i wytrwałą ręką do wyżyn pewnej umiejętności, a klasa prof. Baua, podobnie jak i po inne lata, wykazała wszystkie piękne zalety gry swego profesora.

Rozwiązanie Rady miejskiej.

Tarnow, dnia 13 lutego 1924 r.

Tutejsza Rada miejska została rozwiązaną. Kierownikiem tymczasowego zarządu miasta został inż. Jan **Rypuszyński**, zastępcą adwokat dr [illegible] **wroński**.

Skarb na dnie morza

W kanadyjskim banku królewskim złożono zardzewiałą skrzynię żelazną, zawierającą sto sztuk złotych dublonów hiszpańskich z szesnastego, siedemnastego i osiemnastego wieku, przedstawiających obecnie wartość około miljarda franków. Depozyt ten ma spoczywać w banku, dopóki sądy angielskie nie orzekną, czyją jest własnością. A spór ten niezwykły powstał z następującego powodu:

Jedno z amerykańskich Towarzystw kinematograficznych dokonywało zdjęć dna morskiego u wybrzeży wysp Bahama, należących do Anglji. Morze u wybrzeży tych wysp odznacza się nadzwyczajną przeźroczystością, to też dokonywane tam zdjęcia podmorskie są bardzo wyraźne. Rolę nurka przy tych zdjęciach odgrywa artystka kinematograficzna, Jane Talley, która w tym kierunku wykształciła się u starych nurków miejscowych. Niedawno panna Talley, opuściwszy się na dno morza w porcie Nassau, stolicy wysp Bahama, zoczyła wystające z mułu ucho skrzynki kwadratowej, pociągnęła więc za nie i wyciągnęła całą skrzynkę z mułu. Gdy następnie otwarto starą, zardzewiałą skrzynkę na pokładzie statku, z którego artystka opuściła się do morza, okazało się, że wewnątrz znajdują się złote dublony hiszpańskie. Widocznie skrzynka pochodziła z zatopionego okrętu hiszpańskiego.

Dowiedziawszy się o tem, władze angielskie oświadczyły, że skarb, znaleziony na terytorjum angielskiem, jest ich własnością, ale panna Talley twierdzi, że ona jest jego właścicielką, sądy więc angielskie mają ten spór rozstrzygnąć.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Spólnik, katolik, z kapitałem 3.000—5.000 dolarów ameryk., z współpracą lub bez, poszukiwany do bardzo solidnego i ruchliwego przedsiębiorstwa — spólnik może otrzymać jeden pokój mieszkalny. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Władysława Ropskiego, Kraków, Rynek główny 8 pod „Spólnik Dolary". 257 1 3

Lokalu fabrycznego poszukuję. Zgłoszenia pod „S. A." do administracji „N. Reformy". 256 1 3

Na maskarady kostjumy najwytworniejsze: Michałowskiego 14, II p. 181

Motory elektryczne używane, 2 A w doskonałym stanie, na prąd stały od 0'5 do 7'5 K. P., ma okazyjnie do sprzedania „Herbewo" S. A. w Krakowie, Aleja Słowackiego, u wylotu ul. Długiej. 205

„**Merkury**" Spółdz. bankowa, Kraków, Rynek gł. 8, oficyna, kupuje i sprzedaje wszelkie listy zastawne, obligacje, losy, także zagraniczne. Przyjmuje zlecenia giełdowe. 143 2 10

Do zamiany pomieszkanie z 3 pokoi z przynależytościami w Poznaniu, na odpowiednie w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod Inż. Jerzy Tokarski, Kraków X, Senatorska 1. 207

KOSY I SIERPY
Pierwszorzędne górno-austrjackie i styryjskie kosy, oraz Redtenbacherowskie sierpy; wielka ilość, zaraz dostarczalna, **bardzo tanio do sprzedania.** 220
HANDELSVEREINIGUNG A. G., WIEN I., STOSS IM HIMMEL Nr I.
Adres Telegramów: **Osteximport.**

WÓZKI DZIECIĘCE 206 3 3
odnawia precyzyjnie, gumy obciąga na poczekaniu. Kupuje stare wózki **Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7.**

SZKŁO - PORCELANĘ - FAJANS LUSTRA - WITRAŻE - ŻARÓWKI
t. p. — poleca najtaniej firma
W. BAZES
KRAKÓW, KRZYSZTOFORY 35 (Rynek główny).
— Dla składnic i Kółek rolniczych ceny hurtowne. —
Cenniki na żądanie.
Lustra gotowe i na zamówienie po cenach fabrycznych na kredyt w złotych polskich. 240 1 2

Najstarszy i największy
POLSKI BANK W AMERYCE
zawiadamia swoich Szanownych Klientów w Polsce, że wypłaca natychmiast w dolarach przesyłki dla ich rodzin w każdej części Polski. Komunikujcie się ze swoimi w Ameryce, ażeby pieniądze tylko przez ten bank przekazywali.
Na czele tego Banku stoi znany Jan F. Smulski jako prezes i August J. Kowalski jako kasjer. — Zasoby tego Banku wynoszą przeszło 20 miljonów dolarów. — Wszelkie tranzakcje handlowe i przemysłowe załatwia nasz Bank przez departament zagraniczny, sprawnie, tanio i jak najskrupulatniej.
Reprezentantem naszego Banku na Polskę jest p. **Ludomir Chęciński, P. K. K. F. Warszawa, ul. Bielańska 10.**
The North Western, Trust & Sawings Bank
1201, Milwaukee Avenue CHICAGO, Illinois
Adres kablowy: **Norwest Chicago**

DOM HANDLOWY 255 1 3
GAENGER i SKA
Kraków, Starowiślna 40, Telef. 3257
poleca hurtownie: smalec, słoninę, mąkę, mydło pochodzenia amerykańskiego, jakoteż wszelkie towary kolonjalne.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.